



Peugeot Boxer do zadań bieżących

PEUGEOT BOXER do zadań bieżących

30.10.2019 r. przyjechał do nas nowy samochód, zakupiony przez Gminę Gorzyce na podstawie umowy leasingu. Peugeot Boxer zastąpi dotychczas używanego, wysłużonego samochodu Ford Transit i będzie narzędziem do realizacji bieżących zadań przez pracowników brygady komunalnej działającej przy Urzędzie Gminy czyli będzie służył całej społeczności gminnej.

GORZYCZKI, OSP – zmodernizowana remiza, nowe auto

05.10.2019 r. odbyło się oficjalne otwarcie remizy OSP Gorzyczki po zakończonej termomodernizacji obiektu. Odnowienia doczekała się również sala, która uzyskała zadaszone wyjście na zewnątrz. Inwestycja o wartości niespełna 100 000 zł została w całości sfinansowana z budżetu gminy Gorzyce. Termomodernizacja gminnych obiektów i wymiana źródeł ciepła (w przypadku Gorzyczek na gazowe) wpisuje się w plan przeciwdziałania niskiej emisji.

28.10.2019 r. wójt gminy Daniel Jakubczyk podpisał umowę na dofinansowanie do zakupu średniego wozu gaśniczego dla OSP Gorzyczki. Wysokość dofinansowania wynosi 750 000 zł. W uroczystości uczestniczyli m.in. radni i parlamentarzyści: Teresa Glenc, Ewa Gawęda oraz Michał Woś. W ostatnich latach, dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym, zakupiono nowe auta dla OSP: Rogów, Olza, Gorzyce i Turza Śl. Zastąpiły wyeksploatowane kilkudziesięcioletnie wozy bojowe. Nowe auto dla Gorzyczek dostarczyła firma Bocar z Korwinowa, wybrana w przetargu nieograniczonym. Całkowita wartość zakupionego wozu bojowego wynosi 799 500 zł.



Odbiór ul. Raciborskiej

GORZYCE – ul. Raciborska

Zakończyła się modernizacja pierwszego odcinka drogi powiatowej ul. Raciborskiej (ponad 1,3 km) od skrzyżowania z drogą krajową przy szkole

w Gorzycach do przepustu w Osinach. Powstały tu m.in.: nowa ścieżka rowerowa, chodnik, kanalizacja deszczowa oraz nowa droga z solidną podbudową. Zadanie było współfinansowane przez gminę Gorzyce. Oficjalnego odbioru drogi dokonali w dniu 31.10.2019r. wójt gminy Daniel Jakubczyk, starosta powiatu wodzisławskiego Leszek Bizoń oraz wicestarosta Tadeusz Skatuła. Pierwszy odcinek „kosztował” około 7,5 mln zł. W 2020 r. - dzięki zgodnej współpracy gminy i powiatu - modernizacji doczeka się kolejny odcinek – z Osin do OSP Bełznica. Zadania uzyskały dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Wójt gminy zakłada realizację

kolejnego odcinka z Bełznicy do Rogowa w latach 2021-2022. Powstaje już dokumentacja projektowa pod pozwolenie na budowę.



Ul. Zamkowa

GORZYCE – ul. Zamkowa

Rozpoczął się odbiór ul. Zamkowej. Wykonawcą Robót było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Raciborza. Zakres robót obejmował: przebudowę jezdni poprzez wykonanie nowej konstrukcji o szerokości 5m, budowę chodnika, przebudowę istniejących poboczy na pobocza gruntowe o nawierzchni ulepszonej tłucznem kamiennym oraz istniejących zjazdów do posesji i pól uprawnych; budowę dwóch odcinków kanalizacji deszczowej włączonej do istniejącej kanalizacji deszczowej oraz drenu; umocnienie skarp elementami prefabrykowanymi; przebudowę słupów energetycznych kolidujących z rozbudową oraz budowę kanalizacji sanitarnej. Drogę zmodernizowano na całej długości około 950m. Wartość zadania wynosiła ok 5mln zł. Gmina uzyskała dofinansowanie na poziomie 50% kosztów kwalifikowanych (ponad 1,8mln zł).

GORZYCE – kanalizacja

18.11. br. wójt gminy wziął udział w zorganizowanym przez urząd gminy spotkaniu z mieszkańcami ws dalszej kanalizacji sołectwa Gorzyce, które odbyło się z udziałem przedstawicieli PWiK i wykonawcy. W latach 2020-2021 powstanie w sołectwie 9 km sieci kanalizacji sanitarnej, do której zostanie podłączonych 280 budynków, zmodernizowany zostanie również wodociąg. Po zakończeniu robót zostaną odtworzone nawierzchnie dróg. Szczegóły – w styczniowym „U Nas”.

KOLONIA FRYDERYK / KRASKOWIEC – ul. Polna, ul. Wyzwolenia

Zostały wznowione prace związane z budową kanalizacji sanitarnej na ul. Polnej i Wyzwolenia. Wstępnie planuje się zakończenie zadania jeszcze w 2019 r., choć termin upływa 31.05.2020 r. Powstało tu 2,2 km sieci kanalizacji sanitarnej. Wykonawca - Firma D-Art Damian Ogrodowski z siedzibą w Jankowicach - odtworzy około 300m nawierzchni asfaltowych, z kanalizacją deszczową na ul. Polnej. Wartość zadania wynosi 2,2mln zł. Planuje się podłączenie do kanalizacji sanitarnej około 35 budynków.

ROGÓW - przedszkole

Trwają dalsze prace przy rozbudowie, remoncie i termomodernizacji przedszkola w Rogowie. Wykonawcą robót jest Zakład Produkcyjno Remontowo Budowlany Artura Marcinka z Wodzisławia Śląskiego. Trwają roboty rozbiórkowe oraz prace związane z budową dodatkowych segmentów, wykonywana jest kanalizacja deszczowa na

zewnątrz i prace związane z podbudowami pod miejsca utwardzone.

Zakres dalszych robót obejmuje m.in.: dobudowę dwóch nowych skrzydeł (na potrzeby dwóch sal dla dzieci starszych wraz z toaletami i pomieszczeniem gospodarczym), wymianę stolarki okiennej oraz drzwiowej wewnętrznej i zewnętrznej, ocieplenie ścian zewnętrznych, przebudowę wejścia do budynku, wymianę pokrycia dachowego, remont pomieszczeń kuchennych wraz z wyposażeniem, modernizację instalacji c.o., zmianę źródła ciepła (kocioł węglowy na gazowy) oraz prace związane z zagospodarowaniem terenu. Planowane koszty do poniesienia to ponad 5 100 000 zł. Zmodernizowany obiekt planujemy oddać do użytku do 31.08.2020 r. Na czas prowadzenia prac obiekt został wyłączony z użytkowania i w całości przekazany generalnemu wykonawcy.

TURZA ŚL. - remont mostu

Na ulicy Rzecznej został wyremontowany most. Wykonawcą robót była firma „AGAL” Sp. z o.o. z siedzibą w Rybniku przy ul. Letniej 10. Zakres robót o obejmował: rozebranie jezdni mostu, czyszczenie i malowanie dźwigarów, ułożenie nowej jezdni mostu z bali impregnowanych, wymianę belki krawężnikowej, czyszczenie powierzchni betonowych, przeróbkę balustrady, wykonanie najazdów asfaltowych.

Roboty realizowano w terminie 12.07.2019r.- 11.09.2019 r. Całkowita wartość wykonanego zadania wyniosła: ok 43 000,00zł. Roboty odebrano w dniu 20.09.2019 r.

UCHYLSKO - ul. Wiejska

Ruszył remont fragmentu drogi powiatowej ul. Wiejskiej w Uchylsku. Inwestycja powinna się zakończyć do 29.11.2019 r. Otwarcie ofert nastąpiło 9.10.2019 r. Spośród trzech złożonych ofert najkorzystniejszą przedstawił Drogród Szymona Tetli, na kwotę 268 904,51 zł. Droga zostanie wyremontowana na najbardziej zniszczonym odcinku odcinku 278 m, od skrzyżowania przy kaplicy; ułożone będzie krawężnik na długości 574 m. Zakres robót obejmuje m.in. rozbiórkę zużytej nawierzchni, korytowanie, stabilizację, podbudowę, wykonanie ław i krawężników oraz nawierzchni asfaltowej.



Filmowcy w Olzie

FILMOWCY W OLZIE, A DR GLENZ W KOSZĘCINIE

3.11.2019 r. - na potrzeby filmu pod roboczym tytułem „Korfanty” - filmowcy kręcili w Olzie kilka scen z III powstania śląskiego! Ujęcia były realizowane w okolicach mostu kolejowego. Ekipie towarzyszyli na planie wójt gminy oraz sołtys Józef Sosnecki. Premiera produkcji realizowanej dla TVP - Kanał Historia planowana jest na 2020 r. To okazja do promocji naszej gminy.

5.11.2019 r. w Koszęcinie, w siedzibie ZPiT „Śląsk” odbyła się promocja nowego wydawnictwa pt. „Twarze Śląska”. Wśród zaprezentowanych na kartach książki kilkudziesięciu sylwetek wybitnych Ślązaków, laureatów dorocznych nagród Towarzystwa

Przyjaciół Śląska w Warszawie, znalazł się dr Andreas Glenz z Rogowa. Wiosną tego roku wójt gminy wygłaszał w Warszawie laudację na doroczną gali, w czasie której szef firmy Prevac otrzymał nagrodę; na gali w Koszęcinie reprezentował naszą gminę. Wśród gości byli m.in. prof. Stanisław Nicija - rektor Uniwersytetu Opolskiego, dziennikarka Maria Pańczyk, profesorowie Marian Zembala i Andrzej Bochenek - legendy śląskiej medycyny. Na fortepianie zagrała wybitna pianistka Lidia Grychtołówna. Całość prowadził dr Józef Musioł - prezes Towarzystwa Przyjaciół Śląska.

AKCJA ZIMA

Za bieżące utrzymanie dróg w czasie zimy odpowiadają firmy zewnętrzne wybrane zgodnie z przepisami dot. zamówień publicznych.

ZAD.	MIEJSCOWOŚĆ	WYKONAWCA USŁUG
1	Turza Śl.	Usługi Rolno-Transportowe KAROL, Dorota Zgrzendek 44-351 Turza Śl., ul. Kościuszki 62 tel. 695 511 052
2	Bluszczów Odra	Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gorzycach 44-350 Gorzyce, ul. Rybnicka 14 tel. (32) 45 11 610
3	Gorzyczki	Handel Detaliczny i Hurtowy Art. Przemysłowymi, Usługi Transportowe Jerzy Bażan 44-350 Gorzyce, ul. Piaskowa 2 tel. (32) 45 11 325 / 601 841 982
4	Uchylsko Olza	Rafał Machnik 44-352 Gorzyce, ul. Dworcowa 100 tel. 506 900 575
5A	Osiny	Handel Detaliczny i Hurtowy Art. Przemysłowymi, Usługi Transportowe Jerzy Bażan 44-350 Gorzyce, ul. Piaskowa 2 tel. (32) 45 11 325 / 601 841 982
5B	Belsznica	Rafał Machnik 44-352 Gorzyce, ul. Dworcowa 100 tel. 506 900 575
6	Czyżowice	Cafe Berr „MUSTANG” Usługi Transportowe Zbigniew Mrozek 44-300 Wodzisław Śl., ul. Czyżowicka 122 tel. 693 563 986
7	Rogów	Rafał Machnik 44-352 Gorzyce, ul. Dworcowa 100 tel. 506 900 575
8	Gorzyce Kol. Fryderyk	Handel Detaliczny i Hurtowy Art. Przemysłowymi, Usługi Transportowe Jerzy Bażan 44-350 Gorzyce, ul. Piaskowa 2 tel. (32) 45 11 325 / 601 841 982
Drogi powiatowe:		Powiatowy Zarząd Dróg w Wodzisławiu Śl. z siedzibą w Syryni tel.: (32) 451 76 07, (32) 415 24 46
Droga krajowa DK78:		Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach, Rejon w Gliwicach tel.: (32) 234 06 92

DOSTOJNI JUBILACI

Fot.: arch. UG

60 lat małżeństwa państwa Krzyszta z Turzy Śl.



Krystyna i Leon Krzyszta

60 lat razem są małżonkowie: **Krystyna i Leon Krzyszta** z Turzy Śląskiej. Pan Leon pochodzi z Turzy Śląskiej, a pani Krystyna z Gorzyc. Poznali się na weselu i jak mówią: "tak zostało". Pan Leon pracował w KWK "Marcel", pani Krystyna z zawodu

fryzjerka nie pracowała, zajmowała się domem i dziećmi. Państwo Krzysztaowie wychowali trójkę dzieci i doczekali się siedmiu wnuków i pięciu prawnuków. Życzenia Jubilatów dalszych lat w zdrowiu, miłości w imieniu wójta Gminy Gorzyce złożyli przewodniczący Rady Gminy – Piotr Wawrzyni, skarbnik Gminy – Bernadeta Grzegorzek i kierownik USC – Jadwiga Siedlaczek.

60 lat małżeństwa państwa Ochojskich z Turzy Śl.



Hildegarda i Henryk Ochojski

Hildegarda i Henryk Ochojski z Osin obchodzili Jubileusz 60 lecia pożycia małżeńskiego. Pani Hildegarda pochodzi z Rogowa. Kiedy miała 6 lat zmarła jej matka, ojciec mieszkał na stałe w Szkocji, wychowywała się u siostry ojca.

Małżonkowie poznali się w belsznickim kinie i po trzech latach znajomości wzięli ślub. Wspólnie wychowywali dwóch synów, mają trzech wnuków i dwoje prawnuków. Pani Hildegarda pracowała ponad 35 lat w mleczarni, mąż Henryk, z zawodu tokarz, pracował w KWK "Rymer". W odwiedzinach u Szanownych Jubilatów był Daniel Jakubczyk wójt Gminy Gorzyce, Krzysztof Małek – wiceprzewodniczący RG Gorzyce oraz Jadwiga Siedlaczek – kierownik USC w Gorzycach.

Gertruda Parma z Gorzyc obchodziła 95 urodziny



Gertruda Parma

Pani Gertruda mieszka z synem, jest mamą 2 dzieci, babcią 4 wnuków i prababcią 4 prawnuków. Solenizantka mimo sędziwego wieku nadal cieszy się dobrym zdrowiem. Jest bardzo pogodną i miłą osobą. Z okazji jubileuszu życzenia i list gratulacyjny

złożyli Jubilatce wiceprzewodniczący Rady Gminy - Krzysztof Małek, Skarbnik Gminy- Bernadeta Grzegorzek i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego- Jadwiga Siedlaczek życząc dużo zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia.

Diamantowe gody Bronisławy i Stanisława Słanina z Czyżowic

P a n i s t w o Bronisława i Stanisław, jak wiele ówczesnych par, poznali się na zabawie w Czyżowicach. Jubilatka urodziła się w Uchylsku, mąż pochodzi z Karkoszki. Zawodowo oboje związali się z kopalnią – pani Bronisława pracowała w KWK "Rymer", a pan



Bronisława i Stanisław Słanina

Stanisław w KWK "Marcel". Małżonkowie wychowali dwie córki i syna, mają sześcioro wnucząt. Pani Bronisława wiele lat była związana z gazetą "U nas", pisząc wiele artykułów do naszego miesięcznika. Bardzo miło wspomina ten okres. Małżonkowie cieszą się dobrym zdrowiem. Dalszych, wspólnych lat w szczęściu Szanownym Małżonkom życzył Daniel Jakubczyk – wójt Gminy Gorzyce, Krzysztof Małek – wiceprzewodniczący RG Gorzyce oraz Jadwiga Siedlaczek – kierownik USC w Gorzycach.

Stefania Mitko z Gorzyczek ukończyła 90 lat

Stefania Mitko

z Gorzyczek ukończyła 90 lat. Z tej okazji życzenia dalszych lat w zdrowiu złożyli wiceprzewodniczący RG Krzysztof Małek oraz kierownik USC Jadwiga Siedlaczek. Pani Stefania mieszka z siostrą i jej zięciem,



Stefania Mitko

w Jej domu. Pani Stefania owdowiała po 9 miesiącach małżeństwa, nie wyszła ponownie za mąż. Jest ogromną fanką piłki nożnej, bardzo lubi też oglądać filmy i seriale. Pracowała w gorzyckiej Spółdzielni, a potem w Domu Dziecka w Gorzyczkach.

Pani Stefania cieszy się dobrym zdrowiem, jest otoczona opieką najbliższych, bardzo zadowolona i wdzięczna rodzinie za ciepło, którym jest otoczona. Ona też zawsze pomagała rodzinie – w domu, przy wychowywaniu dzieci. Cieszy się dobrym zdrowiem i niezawodną pamięcią.



OSRODEK KULTURY W GORZYCACH - UL. MIKOŁAJA KOPERNIKA 8, TEL.: 32 4511 687, E-MAIL: okgorzyce@gmail.com

ON JEJ OJCIEC, ONA JEGO CÓRKA... ANDRZEJ I MAJA SIKOROWSCY W ROGOWIE

Fot.: M. Albin



Andrzej i Maja Sikorowski

On – **Andrzej Sikorowski**, urodzony w Krakowie, wokalista, gitarzysta *Grupy Pod Budą* i twórca większości ich piosenek. Jego utwory od lat śpiewa cała Polska. Ona – **Maja Sikorowska** – jego córka, od 2003 r. wokalistka zespołu *Pod Budą*, z którą wystąpiła na wielu koncertach. Od 2005 roku koncertuje z własnym zespołem u boku ojca i innych krakowskich muzyków. Wspólnie z ojcem w 2005 nagrała polsko-grecką płytę *Saloniki* i to był debiut rodzinnego duetu. Potem była płyta *Sprawa Rodzinna* (2010 r.), *Okno na Planty* (2016 r.). Maja współpracuje również z krakowskim zespołem Sokół Orkestar oraz Kroke.

Serdecznie zapraszam do przeczytania wywiadu jaki miałam zaszczyt przeprowadzić w dniu ich koncertu, tj. 17 listopada br. w Rogowie.

Marta Albin: *Maju, jesteś pół Greczynką – po mamie, pół Polką, krakowianką – po ojcu, gdzie czujesz się najlepiej, która kultura jest Ci bliższa?*

Maja Sikorowska: Myślę, że jeżeli chodzi o takie codzienne życie to Polska, Kraków, bo tutaj mieszkam, tutaj myślę, i tu zamierzam zostać na stałe. Grecję traktuję bardziej wypadowo, wakacyjnie. Natomiast muzycznie zdecydowanie bardziej grecka kultura, bo lepiej myślę wyrażam się w greckiej muzyce. Niesie ona ze sobą większy ładunek energetyczny i dużo uczuciowości, której mi trochę w polskiej muzyce brakuje. Wydaje mi się, że ta grecka jakoś bardziej do mnie przemawia i w niej się lepiej odnajduję. Mam świadomość, że na polskim rynku muzycznym trudno jest śpiewać wyłącznie grecki repertuar, więc staram się to robić tak, żeby łączyć te dwie kultury na scenie.

M. A.: *Czy słuchacie swoich utworów, tych, które wykonujecie razem i oceniacie się nawzajem?*

Andrzej Sikorowski: NIE, jeżeli ocena jakakolwiek się pojawia, to raczej wtedy, kiedy gramy na żywo, bo wtedy komentujemy to, co się zdarzyło danego dnia. Czasami siadamy do samochodu po koncercie i mówimy, to było fajne, to nie, bardzo często te uwagi dotyczą odbioru publiczności, nie tylko naszego wykonawstwa. Natomiast nie słuchamy raczej rzeczy, które nagrywamy, ponieważ proces nagrywania płyty jest bardzo żmudnym i takim nie chcę tutaj użyć brzydkiego słowa, ale jednak użyję „upierdliwy”, – dlatego, że człowiek musi po raz setny słuchać jakiejś wersji piosenki, żeby jeszcze skorygować. Potem jest już efekt finalny w postaci krążka, to ja szczerze mówiąc nie mam już ochoty na słuchanie tych piosenek, ponieważ jestem już nimi mocno zmęczony.

M.A.: *Skąd pomysł na takie połączenie, na duet ojca z córką? Kto wpadł na taki pomysł?*

A.S.: Myślę, że on się wziął ze zwyczajnej świadomości ojca, że dziecko, które miało już siedem lat, po prostu sobie radzi ze śpiewaniem i wcześniej czy później, – stanie na scenie i spróbuje swoich sił, jako wokalistka. Nigdy nie zaproponowałbym, żeby była pianistką w naszym

zespole, mimo że dyplom robiła na fortepianie, a wiem, że poradzi sobie z wokalnym każdym, że tak powiem problem. To się zaczęło od jakichś niewinnych spraw, że na jakimś benefisie moim się pojawiła- zaśpiewała jeden, dwa kawałki, potem na płycie, którą nagrywałem z zespołem Pod budą napisałem dla niej dwa utwory, które zaśpiewała, one się spodobały, one zaczęły się podobać na koncertach – stąd jej obecność podczas trasy koncertowej. No a potem, kiedy ja się jakby usamodzielniałem, – czyli zacząłem się spotykać z publicznością śpiewając wyłącznie swoje utwory, no to zupełnie naturalną kolejną było to, że Maja będzie moim partnerem na scenie i zwłaszcza, że ja dla niej tych piosenek wiele napisałem.

M.A.: *Łatwo się współpracuje z ojcem, z taką legendą?*

M.S.: I tak i nie. Dlatego, że z jednej strony śpiewanie razem jest bardzo miłe i to, że tato jest koło mnie na scenie, to jest dla mnie duże wsparcie, nawet mentalne i muzyczne. Natomiast trudne jest o tyle, że jestem stale postrzegana, jako córka tego znanego artysty i mam ciągle z tyłu głowy, że muszę trochę więcej pokazać, trochę bardziej się postarać, żeby udowodnić, że stojąc koło taty nie stoję tylko, dlatego, że jestem jego córką, tylko, dlatego, że jestem w stanie coś ludziom zaoferować.

M.A.: *A z córką łatwo się współpracuje?*

A.S.: Tak. Ale wiesz, to bierze się z tego, że Maja od dzieciństwa była ukierunkowana przez muzykę, którą się słuchało w domu. Jej idolami byli ludzie, którzy dla mnie też byli istotni. Ona nigdy jakby nie wyrażała takiego buntu, bo często córki artystów, którzy śpiewają piosenkę literacką myślą sobie a to ja zupełnie pójdę pod włos i będę rock and rola śpiewać albo jakiś clubbing. Maja zawsze chciała robić to, co robiła i tutaj nie było nigdy problemów repertuarowych, dlatego wiedziałem, że jak ja jej coś zaproponuję to będzie to zaakceptowane. Natomiast ten problem, który Maja poruszyła jest dość istotny, bo posądzenie o nepotyzm jest bardzo rozpowszechnione i bardzo często pojawia się takie zdanie: *No jasne, ona robi karierę, no, bo ojciec ją ciągnie za uszy*. Otóż ja zawsze mówiłem i oświadczam to po raz kolejny, że nigdy nie dopuściłbym bym do tego, żeby moje dziecko było na estradzie tylko, dlatego, że się nazywa Sikorowska. To jest kardynalna i bardzo istotna zasada tego naszego bycia. A cała reszta jest wielką przyjemnością.

M.A.: *Czy kiedyś jak ojciec występował na scenie, marzyłeś/ chciałeś występować z nim?*

M.S.: Myślę nawet, że do końca nie wyobrażałam siebie, że będę z nim. Natomiast na pewno tak, takie dziecięce marzenia były zawsze o wspólnym śpiewaniu. Nie tylko w warunkach domowych, gdzie podczas spotkań towarzyskich, ale też normalnie zawodowo, na co dzień. Dlatego bardzo się cieszę, że to ma miejsce, że się udało.

A.S.: Ja bym jeszcze tutaj dodał jedną rzecz. Maja miała handicap ogromny wchodząc jakby na estradę, że nie musiała przechodzić przez sito jakichkolwiek eliminacji, przesłuchań. Bo dzisiaj młoda osoba, nawet dobrze śpiewająca, jeżeli nie pójdzie do jakiegoś programu popularnego np. *Mam talent*, to trudno jej nagle zaistnieć na prestiżowych salach, przed pełną widownią. Maję, ten etap szczęśliwie ominął. Nie musiała się poddawać osądom, bo ja jej zapewniałem to, że od razu pojawiła się na wielkich salach koncertowych. To jest nie wątpliwie wielkie koło ratunkowe.

M.A.: *Co stanowi dla Ciebie inspirację do tworzenia nowych utworów – poza widokiem z okna na planty?*

A.S.: Wiesz co, życie. Bo ja jestem dość dobrym obserwatorem tego, co się dzieje koło mnie, tu się jeszcze do tego dołącza jednak spore doświadczenie, przecież jestem jak na warunki estradowe już matuzalemem. Więc dla mnie zawsze inspiracją jest obserwowanie

otoczenia i zawsze mówiłem, że potrafię napisać piosenkę o dowolnej rzeczy tylko muszę dla niej znaleźć kontekst, jakiś pomysł, poetę, jakiś morał. Ja nie prowadzę przede wszystkim życia celebryty, bo nie mieszkam w domu za siedmiometrowym murem z trzema basenami, nie wożą mnie limuzyny. Chodzę po ulicy, robię zakupy jeżdżę miejskimi środkami lokomocji. Bardzo dużo jeżdżę po świecie, ale najwięcej po Polsce. Spotykam się ciągle z ludźmi, patrzę jak się zmienia ten kraj, obserwuję, jaka jest polityka, co robią ludzie, którzy decydują o moim losie w tym kraju i o wszystkim tym jestem w stanie napisać piosenkę. To jest taka inspiracja, która nigdy się nie kończy, bo jeśli człowiek jest w miarę bystry i dobrze mu się wszystkiemu przygląda to dzieje się tu naprawdę i jest, o czym pisać.

M.A.: Czy pamiętacie jeszcze swój pierwszy wspólny koncert? Te emocje, wrażenia?

M.S.: Moja przygoda zaczęła się w 2003 roku z zespołem Pod Budą. Ale na pewno towarzyszyły jej duże emocje.

A.S.: Maja pewnie się obawiała, jak sobie poradzi. Ja z kolei miałem tremę związaną z tym, jak wypadnie to dziecko, które zaprosiłem do mikrofonu, prawda. Ale nie był to stres negatywny, nie było to coś takiego, co kazało człowiekowi potem odreagować. Ja przede wszystkim – mam nadzieję, że Maja też – ja należę do ludzi, którzy nie mają tremy, którzy bardzo lubią wychodzić do publiczności. Mnie sprawia to autentyczną radość, z tego powodu tak długo to robię.

M.S.: Ja mam tremę.

A.S.: Mnie trema nie mobilizuje, bo ja jej nie mam. Ja nigdy nie miałem tremy, po prostu uważałem, że skoro ktoś poświęca swój czas, pieniądze, żeby kupić bilet, to obawa przed nim jest irracjonalna. Dlaczego ja mam się kogoś takiego bać, po prostu muszę wyjść i postarać się, aby tego kogoś usatysfakcjonować

M.S.: Ja myślę, że trema, bo ja taką tremę miewam – mobilizującą. Wydaje mi się, że człowiek ma poczucie, że chce stanąć na wysokości zadania, że chce dać ludziom tę radość i żeby jakby poczuć dał im jakąś przyjemność i nie wychodzą niezadowoleni. Wydaje mi się, że to tylko to. To nie strach przed ludźmi, ale takie poczucie, że musimy dać im odpowiednią satysfakcję z tego, co słyszeli i widzieli.

M.A.: Czy zawsze chcieliście zostać muzykami?

A.S.: Nie. U mnie to był czysty przypadek. Ja, jako dziecko zacząłem uczyć się gry na mandolinie, bo rodzice też widzieli, że zdradzam tam jakąś muzykalność. Bardzo chciałem sobie akompaniować, bo chciałem śpiewać, a byłem za mały, żeby zając się gitarą ze względu na gabaryty. Ale do momentu, kiedy wygrałem festiwal studencki w 70 roku studiowałem filologię polską, myślałem pewnie, może o dziennikarstwie, – bo jestem synem dziennikarza, więc jakaś tradycja rodzinna mnie w tym kierunku popychała, ale ja nie zakładałem, że związę się z estradą i że będę z tego żył, że będzie to mój zawód, moje powołanie. Jeszcze początki grupy Pod Buda, myśmy byli niezwykle niepokorni, bo traktowaliśmy to, jako studencka przygodę. Zawsze pojawialiśmy się jeansach i podkoszulkach, myśmy mieli do tego ogromny dystans. Myśleliśmy, że takie bratanie się z festiwalową „wiarą” w ogóle nie leży w naszych klimatach. Myśmy byli z kabaretowej piwnicy, śpiewaliśmy piosenki, które często były cenzurowane, staraliśmy się o czymś gadać bez przerwy. Myślę, że dopiero sukces w Opolu w '79 roku piosenki „Kap, kap, płyną łzy” i jej przyjęcie spowodowało już jakieś takie dojrzalsze myślenie, że może to już w tym kierunku

M.S.: Ja zawsze uwielbiałam śpiewać od najmłodszych lat, to było coś, co robiłam w każdym miejscu o każdej porze.

M.A.: Kto jest pierwszym recenzentem twoich utworów?

A.S.: Małżonka raczej, bo córka z nami nie mieszka. Ale jak Maja mieszkała z nami to obie były pierwszymi recenzentami. Teraz żona, jest to taki krytyk, którego ciężko się słucha w pierwszym momencie. Ponieważ człowiek czasem zachowuje się jak kura, która zniesie

złote jajko. Prawda. I wydaje mu się, że to jajko jest najpiękniejsze na świecie i w ogóle bezbłędne. Idealne. I nagle pojawia się recenzja, kogoś z zewnątrz – żony, która mówi: *ta linijka jest jakaś taka nie fajna, zbyt dosłowna. To byś sobie zmienił.* U mnie w pierwszym odruchu jest takie zachnięcie i takie, że, czego Ona się czepia, jako to tak fajnie. Ale mimo wszystko skłania mnie to do analizowania. I bardzo często na jej wniosek coś poprawiam. To nie są oczywiście takie zmiany bardzo rewolucyjne, raczej kosmetyka, ale zawdzięczam żonie wiele wygładeń tych piosenek. Ale równocześnie ona tak długo jest ze mną i tyle tych piosenek zdążyła usłyszeć, że ma jakieś doświadczenie.

M.A.: Na czym polega fenomen Twojej / Waszej twórczości, nie ma Was w show-biznesie, w mediach komercyjnych, a mimo wszystko imiona Andrzej i Maja i nazwisko Sikorowscy elektryzuje?

M.S.: Ja myślę, że chodzi o autentyczność i prawdę, którą ludziom dajemy. Tak myślę, że to jest to, że my na tej scenie jesteśmy normalni. Jesteśmy tacy, jakich nas ludzie mogli by oglądać w domu, siedzących przed telewizor. Staramy się do nich normalnie podchodzić, normalnie rozmawiać. Nie robimy z siebie żadnych artystów – nie lubię takiego słowa „artysta” czy „gwiazda”, jesteśmy normalnymi ludźmi, którzy starają się w jakiś sposób dać ludziom przyjemność.

A.S.: Wiesz, co, ja myślę, że ja na tę popularność zapracowałem wiele lat temu, a teraz jakby trochę odcinam kupon. Gdybym miał dzisiaj debiutować, to byłbym w kropce, nie miałbym zielonego pojęcia, co zrobić ze wszystkimi piosenkami, nawet gdybym miał je wszystkie napisane. Ponieważ nie wiedziałbym, do jakich mediów mam się z nimi zwrócić. Zdaję sobie sprawę, że jesteśmy niszowi bardzo mocno. To jest to, co Maja powiedziała, że ludzie widzą w nas ludzi, którzy nie udają. Ja przez całą swoją karierę, nigdy nie próbowałem być modny. Publiczność to ceni, ludzie lubią autentyczność. Pyza tym jest jeszcze jedna rzecz, publiczność bardzo lubi piosenki, które łączą już dwa pokolenia. Ludzie przychodzą na koncerty bo chcą usłyszeć te stare przeboje. One kojarzą się im bardzo często z fajnymi chwilami, które przeżyli.

M.A.: Czy miłość do Krakowa jest taka sama jak kiedyś, czy jednak przelałeś swoje uczucia na inne miasto?

A.S.: Wiesz co, ja mam parę miejsc na świecie. Mam Grecję, którą bardzo kocham, mam Zakopane, do którego jeżdżę. Kraków jest czymś zupełnie naturalnym. Jak się człowiek tam urodził, jego ojciec się tam urodził, jego dziadek i pradziadek, to jest się z tym Krakowem zrośniętym. Ja mam świadomość jakby Kraków był troszkę mój i druga, która jest jeszcze ważniejsza. Wydaje mi się, że ja tam wszystkich znam. Więc ta miłość jest dalej i nie mienie

M.A.: Co daje ojciec córce, a co córka ojcu?

A.S.: Wszystko.

M.S.: Wszystko.

Marta Albin
Gminne Centrum
Kultury w Gorzycach



Andrzej i Maja Sikorowscy z gitarzystą



Duet rodzinny



Licznie przybyła publiczność



Andrzej Sikorowski



Andrzej, Maja Sikorowscy z gitarzystą



Publiczność



Sikorowscy na scenie



Publiczność podczas koncertu



Człotulacje z rąk księdza Bogdana Raka



Czas na zdjęcia z fanami



Czas na autografy

PLAKAT JAZZOWY W GORZYCACH



Uczestnicy wystawy plakatu jazzowego



Plakaty jazzowe

„Eleven years after” czyli „Po jedenastu latach”. Taki tytuł nosi wystawa plakatu jazzowego, której wernisaż odbył się w Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach w piątkowy wieczór, piętnastego listopada. Prace, które zakwitły na ścianach sali to wybór najciekawszych plakatów z jedenastoletniej już historii gliwickiego przeglądu „Jazz Posters”. Od tylu bowiem lat przegląd ów towarzyszy festiwalowi „Jazz w Ruinach”. Impreza zainicjowana i „dowodzona” od samego początku przez dr hab. Tomasza Kipkę z Instytutu Sztuk Plastycznych Uniwersytetu Śląskiego ma już



Ukraińska artystka Anna Korniejewa

ustaloną renomę daleko wykraczającą poza granice Polski. Plakaty przysyłane co roku na przegląd przez twórców z całego świata potwierdzają jej rangę i popularność. Zazwyczaj na „Jazz Posters” spływa około 300 – 400 prac. Na finałową prezentację podczas festiwalu jury kwalifikuje około 100 prac. Ale te, które nie zmieściły się na pokaz główny są prezentowane

na facebooku „Jazzu w Ruinach”, i tam można się z nimi zapoznać.

Wybór prac, prezentowany w Gorzycach, choć okrojony do około 40 prac (ze względu na możliwości ekspozycyjne sali) daje pogląd na bardzo szerokie spektrum technik plastycznych używanych przez artystów, którzy tworzą współczesne oblicze plakatu. A możemy podziwiać dzieła twórców m.in. z Japonii, Chin, Kolumbii, Meksyku, Argentyny, Włoch, Białorusi, Polski i Czech. Owa bardzo czytelna swoboda twórcza daje asumpt do refleksji, iż najlepsze tradycje polskiej szkoły plakatu są wciąż kultywowane i rozwijane na całym świecie. Bowiem to właśnie nieskrępowany dobór „języka plastycznego”, śmiałość kompozycji w połączeniu z łatwością „przywodzenia” widza do refleksji, stanowiły o światowym fenomenie zjawiska jakim polska szkoła plakatu była.

Myszę więc, iż biorąc pod uwagę wartość artystyczną ekspozycji, warto kontynuować owocną współpracę GCK z Instytutem Sztuk Plastycznych U.Śl i Fundacją „Kocham Swoje Życie” i nadać gorzyckiej wystawie plakatu jazzowego charakter cykliczny.

Znakomitym dopełnieniem wieczoru był koncert ukraińskiej artystki. Jej występ, obfitujący w „smooth jazzowe” klimaty, bardzo nastrojowy i klimatyczny, znakomicie korespondował z eksponowanymi pracami.

Wystawę można oglądać do końca roku. Zapraszamy.

M. Grzebyk



Uczestnicy wystawy plakatu jazzowego

Fot.: M. Albin



mini
RUBRYKA SATYRYKA

Czesław Czaika

„Burzliwe” zaloty
*Pewnego podrywku historia cała:
gdy do niej uderzał, piorunem wiata.*

Miłośnik kabaretów
*„Otwarty”
na żarty*

Powitanie Nowego Roku
*By Nowy Rok powitać w formie,
na sylwestrze baw się dobrze.*

Niedobrze, że Dobrze!
*Poprawna pisownia umyka,
gdy nie używa się słownika,
nie moja więc wina,
że ktoś nie potrafi
być na ty z zasadami ortografii.*

Sprostowanie

W związku z pomyłką jaka wkradła się w artykule **Złote Serca 2019** w nr **11/2019**. Informujemy, iż **Bernadete Marcol** z Turzy Śl.do tytułu **Człowiek o Złotym Sercu 2019** nominowało KGW z Turzy Śląskiej z panią Urszulą Lenczyk na czele, a nie KGW i GW z Kolonii Fryderyk. Za błąd przepraszamy.

Red.

NABOŻEŃSTWO, PROCESJA I INSCENIZACJA Z ŻYCIA ŚW. MARCINA NA „STAWACH” W BEŁSZNICY

Fot.: A. Nowak



Symboliczne przekazanie płaszcza żebrakowi

Piękną tradycję związaną z życiem Świętego Marcina z Tours od dziewięciu lat starają się kultywować mieszkańcy Bełsznicy. Nie bez przyczyny w rogowskiej parafii pielęgnuje się kult św. Marcina. Wspomnieć należy, że poprzedni kościół istniejący do 1945 roku poświęcony był właśnie temu świętemu. Św. Marcin, patron rycerzy – żołnierzy urodził się w IV w. p.n. ch. w Panonii na terenie dzisiejszych Węgier. Jako syn rycerza – poganina, legionisty rzymskiego, sam został żołnierzem, a jego życie i śmierć związane są z ówczesną Galią (Francja). Jako młody legionista rzymski poznawał naukę Chrystusa, chciał być chrześcijaninem. Legenda głosi o jego miłosiernym uczynku, kiedy to jego legion wkroczył za mury miasta Amiens we Francji. U bram miasta zobaczył żebraka, nędzarza Tknięty litością podzielił się z nim swoim żołnierskim płaszczem. Jak



Bełsznicka kaplica na "Stawach"

głosi legenda w nocy we śnie ukazał mu się Chrystus, odziany właśnie w jego płaszcz. Po tym przeżyciu Marcin porzucił służbę żołnierską, poświęcając swoje życie Bogu.

W Bełsznicy „Na stawach” znajduje się kaplica poświęcona N.M.P. Niepokalanie Poczętej. 11 listopada, w ten świąteczny dzień przy pięknej jesiennej pogodzie na



Uroczysty przemarsz na boisko, orszak prowadziła banderia konna

„Stawach” odbyło się nabożeństwo ku czci św. Marcina, które prowadził ks. proboszcz Bernard Rak – proboszcz parafii N.S. P. J. w Rogowie. Po nabożeństwie uczestnicy, mieszkańcy Bełsznicy i okolicznych wiosek oraz miłośnicy historii spoza gminy Gorzycy udali się na pobliskie boisko. Historyczny orszak prowadziła banderia konna, złożona z jeźdźców „Stajni na stawach”, z Justyną Deczko na czele. Za jeźdźcami maszerowali średniowieczni rycerze ze Świętym Marcinem i żebrakiem – symbolami tej tradycji. Na miejscu, przed sceną odbyła się inscenizacja tej pięknej historii, którą odtworzyli członkowie Grupy Rekonstrukcyjnej „Dryngowie z nad Górnej Odry” z Raciborza. Po symbolicznym

darowaniu płaszcza rycerskiego żebrakowi przez św. Marcina, sołtys Bełsznicy Eugeniusz Katryniok serdecznie przywitał wszystkich uczestników imprezy. Po czym wraz z organizatorami o b d a r o w a ł wszystkich rogalami świętomacińskimi – kulinarnym symbolem tego dnia. Pyszne rogale były dziełem piekarni *Gonsior* z Turzy Śl. Ciekawym punktem spotkania, był pokaz średniowiecznych walk rycerskich, które rozgrzały nie tylko walczących, ale także licznie zgromadzonych uczestników świętowania. Całość była komentowana ze znanstwem tematu przez dowódcę tej grupy. Swoich sił w rycerskiej walce mogli spróbować także widzowie.

Był to niezwykle interesujący spektakl przybliżający pasjonatom historii dawne sposoby i taktyki walk wikingów i średniowiecznego rycerstwa polskiego. Dla złagodzenia „wojowniczej” atmosfery po występach rycerzy, swoje umiejętności tańeczne zaprezentowała

publiczności dziecięca grupa taneczna ze świetlicy wiejskiej w Odrze, prowadzona przez Maję Lorenc. Dodatkową atrakcją dla uczestników tego jesiennego spotkania w Bełsznicy była loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami ufundowanymi przez sołtysa Bełsznicy Eugeniusza Katrynioka. Całość imprezy z wielkim połosem i osobistym zaangażowaniem prowadziła Wiesia Parma z GCK w Gorzycach. Organizatorzy wydarzenia, Sołtys i Rada Sołeczka w Bełsznicy zadbali o zaplecze kulinarne (i każdy szczegół na wypadek niepogody), aby uczestnicy świętomarcińskiego spotkania mogli być zadowoleni. Za ich ogromne zaangażowanie w przygotowanie tego pięknego spotkania - dziękujemy.

Andrzej Nowak



Sołtys Eugeniusz Katryniok rozdaje rogale



Inscenizacja walki rycerskiej

PROJEKT „WYKREUJ Z NAMI NOWE HORYZONTY” PODSUMOWANY

Fot.: M. Albin



Zakończenie projektu w Odrze



Zakończenie projektu w Osinach

Fryderyk dzieci miały możliwość uczestniczenia w warsztatach fotograficznych i teatralnych z aktorem Michałem Bałagą. Na podsumowanie każdej inicjatywy odbyły się perfekcyjnie przygotowane finałowe spotkania prezentujące efekty działań. Mogliśmy obserwować radość uczestników warsztatów, dumę ich najbliższych, zaskoczenie odwiedzających wystawy.

Ten program to wiele emocji. Również dla nas pracowników kultury. Trzeba wielkiej odwagi, by oddać pole działania w ręce mieszkańców. Jednak ten krok się opłaca. Jeśli bowiem przyjąć myśl, że animator zapala iskrę, odnajduje talenty, pobudza pasję do działania, a potem towarzyszy nie narzucając „siebie” to realizacja tego projektu w stu procentach to potwierdza. Ten

program pokazuje, że współpraca daje wiele możliwości i odkrywa nowe pola działania. Kreuje nowe horyzonty, poszerza je, ale daje też odwagę sięgania dalej, za widoczny horyzont. Dobre pomysły mieszkańców możemy wspólnie realizować również poza projektem! Macie pomysł - przyjdźcie z nim do nas!

Ewelina Poloczek
Koordynatorka projektu

Cztery miejscowości - Odra, Uchylsko, Osiny, Kolonia Fryderyk. Cztery dobre pomysły. Dwa miesiące świetnych działań kulturalno - społecznych. Finały dające nadzieję, że to nie koniec, a dopiero początek.

Projekt „Wykreuj z nami nowe horyzonty”, który realizowało w ciągu tego roku Gminne Centrum Kultury w Gorzycach został zakończony. Był on dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2019. Celem tego programu jest pobudzenie aktywności kulturowej mieszkańców oraz nawiązanie współpracy z animatorami kultury, odnalezienie nowej przestrzeni działania. Myślę, że to się udało! Najbardziej cieszy, że inicjatorzy projektów: Anna Nessing-Długi, Anna Kaczmarczyk, Monika Jokel oraz Agata Duda zaangażowały mieszkańców w realizację swoich pomysłów. Odbyły się międzypokoleniowe warsztaty rękodzieła w Uchylsku. Świetlica w Osinach stała się pracownią lokalnego designu, gdzie kobiety szyją i tworzą naprawdę ciekawe projekty. W Odrze stworzono dwie grupy taneczne. 21 małych tancerzy przygotowało fantastyczne odrzańskie show. Zaś w Kolonii



Zakończenie projektu w Uchylsku



Zakończenie projektu w Kolonii Fryderyk

ELEKTRONICZNY WNIOSEK O ŚWIADCZENIE BEZ - WYCHODZENIA Z DOMU

Na stronie internetowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego www.krus.gov.pl dostępny jest elektroniczny wniosek o świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Umożliwia on wystąpienie o świadczenie w prosty i szybki sposób, bez konieczności wizyty w jednostce terenowej Kasy. Wniosek elektroniczny zawiera taką samą treść jak wniosek w wersji tradycyjnej. <https://e-wniosek.krus.gov.pl:8090/wniosek>

Wnioskodawca, oprócz danych podstawowych, m.in. numeru PESEL, serii i numeru dowodu osobistego, miejsca zamieszkania, proszony jest o podanie numeru telefonu w celu przesłania za pomocą SMS-u kodu autoryzującego, niezbędnego do wysłania wniosku do Kasy.

Do eWniosku mogą być załączone dokumenty niezbędne do rozpatrzenia prawa do świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Załączniki można przesłać w formatach: pdf, jpg, gif o maksymalnej wielkości 3 MB każdy.

Przy wysłaniu wniosku konieczne będzie podanie kodu autoryzującego przekazanego SMS-em na wskazany przez Wnioskodawcę numer telefonu komórkowego celem potwierdzenia podpisania wniosku.

Złożenie eWniosku potwierdzone będzie komunikatem zwrotnym, informującym o nadaniu unikalnego identyfikatora, na który Wnioskodawca będzie mógł powołać się w przypadku kontaktu z Kasą.

Wnioskodawca może skierować elektroniczny wniosek do wybranej przez siebie jednostki terenowej KRUS, obsługującej wypłatę jego świadczeń emerytalno-rentowych.

Przyznanie prawa do świadczenia uzupełniającego, odmowa prawa do świadczenia uzupełniającego, zmiana wysokości świadczenia uzupełniającego oraz stwierdzenie ustania prawa do świadczenia uzupełniającego następuje w drodze decyzji. Podstawa prawna: Ustawa z dnia 31 lipca 2019 r. o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (Dz. U. z 2019 r. poz. 1622).

Szczegółowe informacje na temat świadczenia dostępne są pod adresem:

<https://www.krus.gov.pl/zadania-krus/swiadczenia/swiadczenia-z-ubezpieczenia-emerytalno-rentowego/dodatki-do-swadczen-emerytalno-rentowych/swiadczenie-uzupelniajace-dla-osob-niezdolnych-do-samodzielnej-egzystencji/>

TOBIE POLSKO W OK GORZYCE

Fot.: M. Albin

11 listopada 2019 r. w ramach obchodów święta niepodległości, w sali widowiskowej OK w Gorzycach, odbył się koncert z udziałem **Gminnej Orkiestry Dętej** z Gołkowic pod dyr. R. Wachlarzyka, chóru parafialnego **Cantemus Domino** pod dyr. O. Rumpel oraz zespołów działających przy GCK Gorzyce pod kierunkiem U. Wachtarczyk: **Gorzycanie**, **Vocalsi**, **Olzanki**. Koncert miał charakter poetycko- muzyczny. Wykorzystano teksty C. K. Norwida, A. Mickiewicza, K.K Baczyńskiego cytowane przez Annę Ługowską oraz Alinę Glenc, które prowadziły koncert. Usłyszeć mogliśmy wiele pieśni, piosenek, które oddawały nastrój tamtych wydarzeń. Publiczność wspólnie z wykonawcami chętnie podejmowała śpiew. Pieśni przeplatane były tekstami autorstwa Ireny Sauer z Turzy Śl. **Gminna Orkiestra Dęta z Gołkowic**, wystąpiła gościnnie w ramach realizacji projektu *Pasje i Talenty mieszkańców Morawskich Wrót*.

Koncert patriotyczny ku chwale Polsce Niepodległej, pozwolił naszym słuchaczom uczcić godnie pamięć i oddać cześć wszystkim, którzy zginęli za Ojczyznę.

Red.



Skrzypaczka



Gminna Orkiestra Dęta z Gołkowic



Soliści podczas występu



Irena Sauer



Chór Cantemus Dominum pod batutą Olgi Rumpel



Vocalsi



Gorzycanie



Olzanki

WŁOSKI CHÓR GOSPEL THE VOICES W GORZYCKIM KOŚCIELE

Fot.: M. Albin

21 października w kościele p.w. Św. Anioła Stróża w Gorzycach odbył się koncert chóru **Gospel The Voices**, który powstał w 2013 roku w Casalvieri we Włoszech. Jego działalność zainicjowała **Nicole Riggi**, która urodziła się w roku 1980, edukację muzyczną rozpoczęła w wieku 6 lat od nauki gry na fortepianie. Z czasem odkryła kolejną wielką pasję ... śpiewanie. Ukończyła studia wokalne pod kierunkiem prof. DANIELI DE MARCO w Konserwatorium Frescobaldiego w Ferrarze. Uczestniczyła w wokalnych konkursach krajowych i międzynarodowych odnosząc liczne sukcesy. 25 listopada 2018 r. Nicole otrzymuje bardzo ważną nagrodę za działalność społeczną – „Primae Inter Pares”. Od wielu lat kieruje kilkoma chórami w dolinie Comino we Włoszech, w 2013 roku założyła Chór **The Voices**. Jest również piosenkarką solową i wokalistką w zespole The Michigan Band. 21 lipca 2019 r. w ramach IV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki w Casalvieri wystąpiła w duecie ze znaną amerykańską piosenkarką Cheryl Porter. Nicole jest również nauczycielką śpiewu w szkole muzycznej, bierze udział w różnych projektach edukacyjnych w szkołach, ucząc nawet najmłodsze dzieci prawidłowej emisji głosu. Śpiew jest Jej życiową pasją... To właśnie Nicole zgromadziła grupę zapalonych śpiewaków i powołała do życia zespół. Początkowo składał się on z 20 śpiewaków i 2 instrumentalistów (fortepian i perkusja). Dziś cała grupa składa się z około 40 piosenkarzy (51 członków Stowarzyszenia) i 4 instrumentalistów (perkusja, fortepian i 2 gitary. W czerwcu 2014 r. Nicole i 5 innych członków grupy postanowiło założyć stowarzyszenie w celu upowszechnienia gatunku Gospel. W repertuarze zespołu znajdują się również utwory w stylu folk, pop, rock ... z aranżacjami dedykowanymi zespołowi **The Voices**. **The Voices** daje niezliczoną ilość koncertów na całym świecie.

Red.



The Voices w Gorzycach



The Voices



Nicole Riggi



Pamiętnikowa tablica

Fot.: M. Albin

Szanowna Redakcjo!

Od czasu umieszczenia tablicy pamięci na ścianie p o k o p a l n i a n e g o budynku po byłej kopalni „Fryderyk”, w Gorzycach, do której otwarcia nie doszło, minęło 49 lat.

Dlaczego o tym przypominam?

Otóż będąc kiedyś pracownikiem bazy transportowej, która mieściła się na tym terenie, chciałem wiedzieć coś więcej o tym

miejscu. Z doniesień zamieszkujących tam w pobliżu mieszkańców dowiedziałem się, że na tym terenie w czasie okupacji Niemcy utworzyli obóz dla przesiedleńców, Polaków mieszkających w pobliżu obozu koncentracyjnego Auschwitz - Oświęcim, gdyż brakowało im miejsca do rozbudowy obozu. Tamtejszych mieszkańców, którzy opowiedzieli się za Niemcami przesiedlono do Niemiec. Natomiast tych, którzy opowiedzieli się za Polakami przesiedlono do utworzonego obozu w Gorzycach. Rozpocząłem, więc poszukiwania rodzin będących więźniami tego obozu, świadkami ich obozowego życia. Początek tej smutnej historii lat okupacji historii uzyskałem od nieżyjących moich teściów – **Henryka i Franciszki Meisel**. Ale było to jednak za mało by uwierzytelnić uzyskane informacje. Więźniów zgodnie z nazistowską propagandą kierowano do dużych gospodarstw na terenie Turzy. Taka rodzina o nazwisku Odrobina trafiła do **rodziny Meisel**, gospodarstwa rolnego i piekarni prowadzonej przez **Wilhelma**. Rodzina ta mieszkała w obozie, natomiast matkę tej rodziny przydzielono do pomocy w gospodarstwie. Wykonywała różne prace domowe w gospodarstwie oraz piekarni. Po skończonej codziennej pracy musiała meldować się w obozie. To od niej **rodzina Meislów** dowiadywała się o skrajnych warunkach bytowych w obozie. Szczególnie dotyczyło to dzieci. Brakowało wszystkiego. Brak było chleba, porcje były skrupulatnie małe. Od śp. teściowej dowiedziałem się jak przemycala przez więźniarkę Odrobinę dodatkowe bochenki chleba. Wiadomo było, że za takie uczynki, gdyby wyszły na jaw groziła wysoka kara. Czyniła to często bez wiedzy swojego męża nie chcąc go narażać. Jest rok 1970, rozpocząłem poszukiwania rodzin z obozu, którego na niemieckich mapach nie było, i nie ma do tej pory. Pomogła mi w tym oczywiście rodzina Odrobina, z którą teściowa utrzymywała serdeczne kontakty. Drogowskaz wskazywał dwie drogi, do których się udałem. Miejscowościami tymi są Babice oraz Gierałtowiec obok Oświęcimia.

A oto opowiadanie rodzin, które były więźniami obozu gorzyckiego, które odwiedziłem w tych miejscowościach w 1970 r. przede wszystkim o ile sobie przypominam, trudno było wydobyć z nich cokolwiek, nie chciano wracać do tych koszmarnych czasów. Szczególnie wtedy, gdy w ich opowiadaniach pojawił się temat dzieci. Jedne się rodziły, jedno umierały i to w skromnych warunkach. Nie było, co jeść. Szczególnie odczuwały to dzieci. Nie było środków czystości.

I tak zrodziła się ostatecznie myśl o zachowaniu pamięci ofiar gorzyckiego obozu w postaci umieszczenia tablicy pamiątkowej na ścianie budynku po byłej kopalni „Fryderyk”. Uroczystość ta miała miejsce 18 lipca 1970 r. o godz. 14⁰⁰, na którą zaproszono żyjące rodziny więzione w tym obozie. Takie zaproszenie odnalazłem w zbiorach archiwalnych

śp. rodziny Meisel.

Chciałem nadmienić, że pani **Odrobina** (więźniarka) urodziła w obozie dwoje dzieci, które mają stały kontakt z rodziną Meisel. W pewnym czasie starali się oni o status obozu gorzyckiego, jako obozu koncentracyjnego. Jednak brak odpowiedniej dokumentacji nie pozwala na pozytywne załatwienie tej sprawy.

W dniu 15 sierpnia 2019 r. odbyłem podróż do miejsca, w którym umieszczono tablicę, by przypomnieć sobie uroczystość opisaną. Dziękuję wójtowi Gorzyc oraz odpowiedzialnym za utrzymanie tego obiektu pamięci, za ład i porządek wokół tablicy. Nauczycieli i młodzież szkolną zachęcam do poznania tego obiektu i zapoznania się z jego historią.

Władysław Szymura

POWIEWA FLAGA BIAŁO - CZERWONA

Fot.: arch. A. Bierska



Uczestnicy zajęć Powiewa flaga biało - czerwona

Narodowe Święto Niepodległości to ważna data dla każdego Polaka. Z tej okazji w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl. w dniu 12 listopada br. odbyły się zajęcia otwarte pt. „Powiewa flaga biało-czerwona” przeprowadzone w ramach Międzynarodowego Projektu Edukacyjnego „Piękna Nasza Polska Cała”.

Celem zajęć było przede wszystkim kształtowanie przywiązania i miłości do ojczyzny, utrwalanie znajomości symboli Polski, jak również nauka patriotycznych wierszy i pieśni. Zajęcia, które przeprowadziły panie Anna Bierska i Katarzyna Kaulich-Woźnica bardzo spodobały się dzieciom, które niezwykle radośnie i żywiołowo reagowały na przygotowane specjalnie dla nich twórczo-muzyczno-dydaktyczne zabawy.

ZPSWR obejmuje specjalistyczną opieką dydaktyczno-wychowawczą dzieci, które pochodzą z różnych środowisk także z placówek wychowawczych usytuowanych w gminie Gorzyce. Każdego dnia uczniowie dojeżdżają do placówki transportem zorganizowanym przez gminę Gorzyce.

A. Bierska



Uczestnicy zajęć Powiewa flaga biało - czerwona



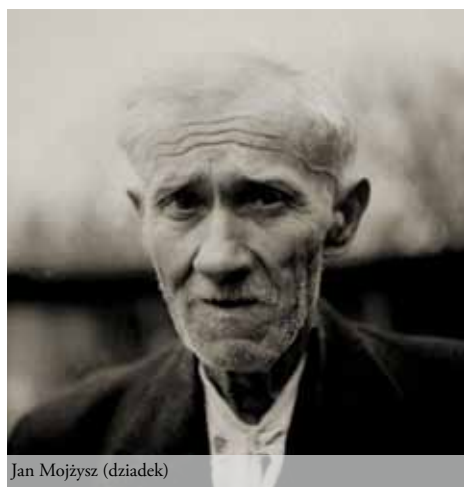
Potomkowie rodziny Mojżesz podczas wernisażu fotograficznego pt. *Żyliśmy w XX wieku* - Radlin 8.11.2019 r.

W dniu 8 listopada 2019 roku w MOK w Radlinie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy fotograficznej pt. *Żyliśmy w XX wieku*. Można ją będzie oglądać do stycznia 2020 roku. Wernisaż wystawy rozpoczął się koncertem znanego muzyka i kompozytora **Roberta Kempy**.

Z autorami wystawy, **Elżbietą Mojżesz-Kobryń** i z **Januszem Kobryniem** z Bystrzycy Kłodzkiej rozmawia **Małgorzata Król**



Joanna Mojżesz (babcia)



Jan Mojżesz (dziadek)

Skąd pochodzi Państwa rodzina?

E.M-K.: Pomyśl prezentacji archiwalnych zdjęć z albumów rodzinnych narodził się podczas ich przeglądania. Rodzina mojego ojca, Jana Mojżysza, pochodzi z Czyżowic. Jego rodzicami byli Joanna z domu Słanina i Jan. Mieli dziewięć dzieci: Jana, Julię, Alojzego, Roberta, Annę, Alojżę, Marię, Paulinę i Antoniego. W Czyżowicach pięć z nich założyło rodziny, a ich potomkowie nadal mieszkają w tej miejscowości. Po pierwszej wojnie światowej najstarszy syn, Jan Mojżesz, mój ojciec ożenił się z Jadwigą Sowadą z Katowic. Jadwiga pracowała w zakładzie fotograficznym Maxa Steckla, który fotografował do prospektów, widokówek zakłady przemysłowe Górnego Śląska oraz dzikie zwierzęta. Jego pracownia działała od końca XIX wieku. Zdjęcia z atelier fotograficznego Maxa Steckla zdobywały w tamtych czasach liczne nagrody. Moi rodzice Jadwiga i Jan zafascynowani sztuką fotografii kupili najnowszą wówczas lustrzankę Reflex Korelle, którą robili zdjęcia portretowe, pejzaże dla rodziny i znajomych. Nasza rodzina mieszkała w Katowicach do maja 1940 roku, skąd zostaliśmy przymusowo wysiedleni i zamieszkaliśmy



Max Steckel i Jadwiga Mojżesz w Katowicach



Elżbieta Mojżesz-Kobryń, organizatorka wystawy fotograficznej

w Radlinie koło kopalni „Emma”. Mój ojciec pracował jako kierownik dyrektora technicznego tej kopalni Armina Schmidt von Bandla, a później jako kierownik sanitarki obsługującej kopalnię: „Emma”, „Anna”, „Römer” („Rymer”), „Hoym” („Ignacy”), „Charlotte” („Rydułtowy”).

M.K.: Co spowodowało, że zamieszkała Pani w Bystrzycy Kłodzkiej?

E.M-K.: Po ukończeniu studiów otrzymałam nakaz pracy do Liceum Ogólnokształcącego w Cieszynie i tam poznałam mojego przyszłego męża. Po ślubie wyjechaliśmy



Kopalnia Emma



Procesja

do Bystrzycy, gdzie mieszkali jego rodzice. Oboje pracowaliśmy w tamtejszym liceum.

M.K.: Czy w Państwa rodzinie pasja fotografowania jest kontynuowana?

E.M-K.: Tak. Cała moja rodzina: mąż Jerzy, syn Janusz i córka Halina interesują się fotografowaniem. Na przykład ostatnio



Rodzina Mojżysz w Czyżowicach

E.M.-K.: Nie, fotografie były już eksponowane w Muzeum Filumenistycznym w Bystrzycy Kłodzkiej w marcu 2019 roku.

M.K.: Wasza rodzina zajmuje się nie tylko organizowaniem wystaw fotograficznych, ale dokumentuje też historie Polaków, którzy w okresie wojny zostali deportowani

do ZSRR, gdzie przebywali tam ponad 6 lat. Proszę przedstawić genezę powstania publikacji o losach ludzi zesłanych na Sybir.

J.K.: Związek Sybiraków powstał w 1989 roku. Od tego czasu mój ojciec, Jerzy Kobryń, zbiera dokumenty, fotografie i relacje dotyczące losów obywateli polskich deportowanych do ZSRR, które są wydane w 4 tomach „Wspomnień sybiraków”. Razem z ojcem zaangażowaliśmy się mocno w rozwój polsko-rosyjskiego dialogu, czego rezultatem są zamieszczone w naszych publikacjach artykuły autorów rosyjskich. Później zorganizowaliśmy wspólne wyjazdy grup młodzieży z Polski i Rosji do miejsc pamięci, co zaowocowało wydaniem trzech tomów „Młodzież wobec historii” w języku polskim i rosyjskim.

M.K.: Jakie mają Państwo plany na rok 2020?



Jan Mojżysz z córką Elżbietą

J.K.: Planujemy wydanie zbioru wspomnień Kresowiaków i deportowanych do pracy przymusowej w III Rzeszy oraz kontynuację prac dotyczących losów osób deportowanych do ZSRR, na terenie obecnego południowego Kazachstanu.

M.K.: Czy Państwa zdaniem młode pokolenie jest zainteresowane historią rodziny?

E.M.-K.: Chyba tak. W trakcie przygotowań do wystawy i po jej otwarciu pojawiło się wiele pytań z ich strony. Kilkoro z nich od kilku lat zbiera informacje o historii Czyżowic, a także o krewnych, starając się zebrać rodzinne legendy i anegdoty.

M.K.: Dziękuję za miłą rozmowę i czekam na kolejne wystawy i książki.

Małgorzata Król



Dom rodziny Mojżysz w Czyżowicach przy ul. Wiejskiej

zorganizowałam w osiedlowej bibliotece w Bystrzycy Kłodzkiej wystawę fotografii kwiatów. Moje wnuki również nie rozstają się z aparatem fotograficznym.

M.K.: Czy wystawa pt. „Żyliśmy w XX wieku” była prezentowana publiczności po raz pierwszy?

ŚWIATOWY DZIEŃ UŚMIECHU W „KRAINIE UŚMIECHU”

*„Uśmiech to fajna sprawa,
lekarstwo na smutek, humoru poprawa.
Nic nas nie kosztuje a pięknie buzię zdobi,
śmiejmy się więc dużo, to nam nie zaszkodzi.”*

Dnia czwartego października dzieci z przedszkola „Kraina Uśmiechu” w Gorzycach obchodziły kolejny raz „Dzień Uśmiechu”. Honorowymi gośćmi tego spotkania byli rodzice. Każda z grup przygotowała piękne występy, podczas których dzieci zaprezentowały swoje umiejętności w śpiewie, recytowaniu wierszy i tańcach. Dzieci doskonale, z radością i szerokim uśmiechem na twarzach wcieliły się w swoje role. Wspaniale dowiodły, iż nie tylko w ten dzień należy być promiennym i roześmianym, lecz uśmiechać się na co dzień! Rodzice byli bardzo podekscytowani tym wydarzeniem i z ogromnym zaciekawieniem obserwowali poczynania swoich pociech. Po części artystycznej dzieci zaprosiły rodziców do wspólnej zabawy (taniec na gazecie, w parach, w kole, a także do melodii „Kaczuszki”). Niespodzianką dla dzieci była wspólna zabawa z maskotką z Psiego Patrolu. Zabawom nie było końca, ale wiadomo, że to co miłe szybko się kończy i czas zabawy przedszkolaków dobiegł końca. Uwieńczeniem wydarzenia była sesja fotograficzna, podczas której zostały zrobione zdjęcia z maskotką.

E. Loga

Nauczycielka PP Gorzyce



Przedszkolaki podczas Dnia Uśmiechu

Fot.: J. Szkatuła

KULIG NOCNY

Doliną Białej Wisetki

17.01.2020 r.

cena: 80 zł/osoba
(w cenie: kielbasa, oscypek, przaniec)

Wyjazdy:

- godz. 17.30 - Ośrodek Kultury w Czyżowicach
- godz. 17.45 - Ośrodek Kultury w Olsze
- godz. 18.00 - Ośrodek Kultury w Gorzycach

Zapisy i wpłaty w OK w Czyżowicach
tel. 32 451 32 88
e-mail: okczyzowice@gmail.com

JESIEŃ W GALERII „NA SALI”

Na przełomie października i listopada w Olzie miały miejsce dwa interesujące wydarzenia artystyczne.



Autorzy wystawy

OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL FOTOGRAFII OTWORKOWEJ - 26. 10. 2019 R.

Kolejna już, ósma edycja OFFO była znakomitą okazją by zastanowić się nad fenomenem tej formy fotografowania. Dlaczego w dobie coraz bardziej precyzyjnego sprzętu fotograficznego, coraz bardziej zaawansowanych technicznie zdjęć ta niełatwa technika nie tylko się broni ale

zyskuje coraz więcej zwolenników. Może decyduje o tym tak istotny w sztuce element niepewności, czy raczej oczekiwania na finalny efekt. Pablo Picasso udzielając wywiadu do periodyku „Cahiers d’art” powiedział: „...obraz nie jest czymś z góry obmyślonym i kiedy się go tworzy, idzie w ślad za ruchem myśli. Po ukończeniu zmienia się tym bardziej, w zależności od nastroju osoby, która go ogląda. Obraz żyje własnym życiem i, jak żywa istota, podlega zmianom, które narzuca nam życie codzienne. Jest to rzecz naturalna, skoro żyje wyłącznie poprzez osobę, która go ogląda...”

Bardzo podobnie wypowiadali się indagowani przeze mnie artyści „otworkowcy”. Podkreślali inspirujący charakter całego procesu powstawania fotografii otworkowej, od sporządzenia narzędzia, poprzez wybór obiektu fotografowania, aż po oczekiwanie na finalny obraz wyłaniający się powoli w procesie wywoływania. Ważne dla nich jest pełne zaangażowanie artysty w ów proces na każdym jego etapie. Warto też podkreślić, że o ile malarz czy grafik zawsze ma możliwość ingerencji w końcowy efekt, o tyle „otworkowiec” nigdy nie jest pewien co finalnie zobaczy. W pewnym sensie więc technika owa „stanowiąc swoisty kompromis pomiędzy tym co chcieliśmy osiągnąć, a tym co osiągnęliśmy, uczy nas pokory. Świat bowiem nie zawsze jest takim jak go widzimy z naszej perspektywy. Otwierając wystawę w Olzie pozwoliłem sobie zacytować słowa Bruce’a Springsteena: „W arytymetyce rzeczywistego świata jeden plus jeden równa się dwa. Laicy (często też ja) przesadzają o tym każdego dnia. On chodzą do pracy, wykonują ją, płaci rachunki i wraca do domu. Jeden plus jeden równa się dwa. Dzięki temu kręci się świat. Ale artystom, muzykom, kanciarzom, poetom, mistykom i takim jak oni płaci się za to, by stawiali tę arytymetykę na głowie, by pocierali o siebie dwa patyki i wznecali pożar. Wszyscy bywamy takimi alchemikami w życiu, ale trudno się tego trzymać i łatwo o tym zapomnieć...”

Środowisko „otworkowców”, tak licznie reprezentowane w Olzie, jest chyba znakomitą egzemplifikacją powyższych słów Bossa. Stawiają ową „arytymetykę rzeczywistości” na głowie w sposób bardzo spektakularny. Nie uznając żadnych ograniczeń tematycznych, spektrum ich zainteresowań jest praktycznie nieograniczone, wymierzają swoje puszki, pudełeczka na wszystko. A efektem działań jest rzeczywistość, która zaskakuje bogactwem możliwych interpretacji, niejednoznaczna, czasami tajemnicza i enigmatyczna, oniryczna, zawsze fascynująca.

Taka właśnie jest Moskwa, czy Rzym na fotografiach wystawiającego w Olzie Igora Stepanicha. Rosyjski artysta fotografią otworkową para się od dawna. Jak sam powiedział, fascynujące jest dla niego to, że za pomocą tej techniki można właściwie wszędzie zrobić bardzo ciekawą pracę. Dlatego też prawie zawsze ma przy sobie ową „magiczną” puszkę, lub pudełeczko z otworkiem.

Ale oprócz znakomitych zdjęć artysta zaprezentował uczestnikom

wernisażu dodatkową porcję wrażeń. Jest on bowiem znakomitym pianistą i wykonał dla uczestników porywający koncert składający się z utworów Chopina i Aleksandra Skriabina.

W Olzie zaprezentował się również Kolektyw Fotochemiczny reprezentujący artystów fotografików z Wielkopolski. Artyści pokazali bardzo ciekawą instalację artystyczną, eksponując swoje prace na powierzchni imponujących rozmiarów sześcianu swobodnie kołyszącego się u sufitu sali.

A skoro tegoroczna edycja OFFO była okazją do zobaczenia prac ponad 100 artystów z 19 państw i 4 kontynentów, to może warto pomyśleć nad zmianą przymiotnika „ogólnopolski” na chyba bardziej adekwatny „ogólnoswiatowy”?...Wystawę fotografii otworkowej można oglądać w Olzie do końca listopada.

„WYTRYCH DO COHENA”— 08. 11. 2019 r.



Uczestnicy wieczoru

Fot.: M. Albin

Kuszająca możliwością indywidualnej interpretacji wystawa fotografii otworkowej eksponowana w galerii Na Sali ciekawie korespondowała z wieczorem poetycko - muzycznym poświęconym Leonardowi Cohenowi. *Wytrych do Cohena*, bo taką nazwę nosiła impreza zorganizowana przez Gminne Centrum Kultury w Gorzycach oraz Wolną Inicjatywę Artystyczną WYTRYCH. Z jednej strony była odświeżeniem pamięci o zmarłym trzy lata temu artyście, ale również okazją do prezentacji inspirowanych twórczością Cohena tekstów wytrychowych poetów. Swoje „około Cohenowe” wersy przedstawiły Renata Monika Blanik, Ewa Pleszczyńska oraz Iza Gardian, której towarzyszył śpiewający gitarzysta Zbigniew Bubak. Twórczość kanadyjskiego pieśniarza i poety cieszy się w Polsce niesłabnącą popularnością od kilkudziesięciu lat, co potwierdziła wyjątkowo licznie przybyła w piątkowy wieczór publiczność.

Sztuka Cohena to niełatwy labirynt skojarzeń, symboli i metafor. Jego specjalnością od samego początku były teksty nawiązujące do postaci biblijnych, historycznych i starotestamentowych. Artysta obficie czerpał z dorobku myśli judeochrześcijańskiej, buddyjskiej czy bliskowschodniej. Równocześnie nie wahał się nasycać swoich utworów odważnymi obyczajowo opisami miłosnych zbliżeń. W piątkowy wieczór publiczność w Olzie miała okazję usłyszeć kilkanaście utworów Cohena z różnych okresów jego twórczości. Śpiewał je Tadeusz Kolorz, czyli artysta, który ma swoje „porachunki” z Cohenem już od dawna. Przypomnijmy bowiem iż jest nie tylko wielokrotnym laureatem Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Leonarda Cohena, ale i inicjatorem innych, poświęconych kanadyjskiemu poecie imprez.

Tadeusz wykonuje ballady Cohena łącząc niewątpliwą estymę dla autora owych pieśni z własnym ich odczytaniem, nie forsuje głosu, utrzymuje swoją interpretację w typowo cohenowskiej konwencji wyrafinowanej monotonii, która jednak w żaden sposób nie usypia słuchaczy. Wręcz przeciwnie, ogniskuje ich uwagę na treści utworów i pobudza do refleksji. Koncert rybnickiego barda został dodatkowo wzbogacony wykonaniem dwóch bardzo znanych ballad Cohena, „Sisters of mercy”, oraz „Famous blue raincoat” w gwarze śląskiej. Przekładu dokonał oczywiście sam Tadeusz i udało mu się znakomicie połączyć specyficzne brzmienie naszej gwary z atmosferą i klimatem twórczości Leonarda Cohena.

Marek Grzebyk



Historia niepełnosprawności jest tak samo długa jak historia ludzkości. Przez wieki osoby określone jako niepełnosprawne, były często w znacznym stopniu traktowane jako kategoria osób izolowanych społecznie, niejednokrotnie traktowano je w sposób okrutny. Współcześnie za niepełnosprawną uznawana jest osoba, której stan fizyczny lub/i psychiczny trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia wypełnienie zadań życiowych i ról społecznych zgodnie z normami prawnymi i społecznymi.

Budujący jest fakt, że główny kierunek polskiego szkolnictwa specjalnego jest zbieżny z zadaniami polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych w kwestii integrowania tej grupy ze społeczeństwem na płaszczyźnie społecznej i zawodowej. Niestety nadal spotyka się postawy stereotypowe, często krzywdzące. Tworzenie się dystansu wobec osób niepełnosprawnych jest często efektem braku umiejętności reagowania na ich kalektwo, braku wiedzy, ale zdarza się niestety, że także głupoty.

W Polsce za prekursorkę humanistycznej pedagogiki specjalnej, której sprawa rewalidacji społecznej, wszystkiego rodzaju upośledzonych leżała głęboko na sercu – uznaje się Marię Grzegorzewską. W 1924 roku zwróciła uwagę na fakt, że: „...społeczeństwo nie widzi, bo zamyka oczy, konsekwencji jakie to pociąga to za sobą [...]. I nie rozumie społeczeństwo, że wszyscy znajdujący się poza ramami życia społecznego mogliby stać przy warsztatach pracy, jako pożyteczne jednostki i nie obciążać budżetu społecznego i nie być tego społeczeństwa postrachem”.

Dzisiaj, celem kształcenia specjalnego jest zabezpieczenie każdemu dziecku odchylonemu od normy, właściwych warunków do wszechstronnego rozwoju, aktywizując w możliwie największym zakresie możliwości psychofizyczne jednostki. W związku z czym, obecnie osoby niepełnosprawne intelektualnie mogą kształcić się w różnego rodzaju szkołach oraz placówkach rewalidacyjnych

przystosowanych lub przeznaczonych dla upośledzonych intelektualnie.

Terminów dotyczących szeroko rozumianej niepełnosprawności intelektualnej znajdujemy w literaturze bardzo wiele i nie będę się w tym miejscu nimi zajmować, natomiast skupię się na zagadnieniach klasyfikacji upośledzeń umysłowych, które według Janiny Wyczasy są problemem złożonym. Należy pamiętać, że każda klasyfikacja nie może przesądzać

o możliwościach dziecka, nie może być również sztywno traktowana i stosowana.

Nauki psychologiczne, pedagogiczne, medyczne, społeczne, posługują się różnymi, ciągle zmieniającymi się kryteriami i klasyfikacjami uwzględniającymi pomiar stopnia rozwoju intelektualnego. Przytoczę jedynie tradycyjną klasyfikację, wyróżniającą trzy stopnie upośledzenia umysłowego:

1. debilizm – najłżejszy stopień upośledzenia umysłowego (I.I. 50-69),
2. imbecylizm – średni stopień upośledzenia umysłowego (I.I. 20-49),
3. idiotyzm – najcięższa postać upośledzenia (I.I. 0-19).

Najnowsza klasyfikacja niepełnosprawności intelektualnej zawarta jest w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10) z 2008 r., w Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania Niepełnosprawności i Zdrowia (ICF-10) z 2010 r. oraz w klasyfikacji opracowanej w 1994 r. przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne – Diagnostic and Statistic Manual of Mental Disorders (DSM IV).

W DSM-IV i ICD-10, wyróżnia się cztery stopnie niepełnosprawności umysłowej:

1. lekki, o ilorazie inteligencji od 50-69,
2. umiarkowany, o ilorazie inteligencji od 35-49,
3. znaczny, o ilorazie inteligencji od 21-34,
4. głęboki, o ilorazie inteligencji poniżej 20.

DSM IV jest systemem diagnostycznym cenionym przez psychiatrów, psychoterapeutów, lekarzy rodzinnych, psychologów, terapeutów uzależnień i pielęgniarzy psychiatryczne etc. Jako system fenomenologiczny, umożliwia porozumiewanie się klinicystów o różnych orientacjach teoretycznych. Użytkownicy uważają, że daje dokładniejszy obraz, jest bardziej precyzyjny i wygodniejszy w stosowaniu od obowiązującego w Polsce ICD-10. DSM-IV i ICD-10 mają uzgodnione nazewnictwo. Znajomość DSM ułatwia

klinicystom posługiwanie się ICD.

W Polsce od 1 stycznia 1968 r. obowiązuje czterostopniowa klasyfikacja niepełnosprawności intelektualnej wprowadzona przez Światową Organizację Zdrowia, którą przedstawiam poniżej.

Upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim

(iloraz inteligencji w granicach 50-69)

Rozwój poznawczy

Dzieci upośledzone w stopniu lekkim w zakresie rozwoju poznawczego charakteryzują się przede wszystkim ograniczeniami w myśleniu abstrakcyjnym. Mają problemy z syntetycznym ujmowaniem wiadomości i logicznym ich powiązaniem. Mają stosunkowo dobrą pamięć mechaniczną i słabą pamięć logiczną. Posiadają wolniejszy tok myślenia i spostrzegania. Ponadto charakteryzuje je słabsza zdolność uogólnienia, ujmowania podobieństw i różnic, stąd upośledzone jest wnioskowanie. Z trudnością tworzą pojęcia i uczą się bez zrozumienia. Potrafią się skupić, ale brakuje im cierpliwości i wytrwałości, co mocno ogranicza ich możliwości osiągnięcia sukcesu w nauce.

Rozwój mowy jest opóźniony. Pojedyncze wyrazy występują około 3 roku życia, zdania budują około 5-6 roku życia. Wykazują trudności z formułowaniem wypowiedzi, posiadają mniejszy zasób słownictwa.

Rozwój społeczny

Dzieci upośledzone w stopniu lekkim borykają się z trudnościami w przyswajaniu nauki, które jednak można w znacznym stopniu niwelować w pracy edukacyjnej. Nie odczuwają potrzeby współzawodnictwa i przejawiają zachowania egoistyczne i egocentryczne. Trudny i długi jest proces nakierowania ich na właściwe postawy moralne. Wykazują podatność na sugestie, ale również mogą się wykazywać brakiem refleksji i uczuć wyższych. Często pojawia się w ich zachowaniu skłonność do naśladownictwa i agresja. Posiadają ograniczenia w twórczości, inicjatywie. Trudniej się im komunikować z otoczeniem ze względu na uboższe słownictwo, a czasem z powodu trudności z rozwojem mowy. Przy dobrym prowadzeniu mogą osiągać znaczny stopień uspołecznienia i posiadać możliwość podjęcia pracy zarobkowej, jednak w określonych warunkach. Maksymalny poziom dojrzałości społecznej jest osiągany w wieku około 17 lat.

Rozwój ruchowy

Rozwój ruchowy jest spowolniony w stosunku do rozwoju dzieci zdrowych. Umiejętność siadania uzyskują około 1 roku życia, natomiast umiejętność chodzenia uzyskują około 2 roku życia. Posiadają mniejszą sprawność ruchową, ruchy są niezgrabne

oraz wykazują większą męczliwość. Czasami występują ruchy mimowolne i tiki.

Rozwój emocjonalny

Rozwój emocjonalny charakteryzuje się niestałością emocjonalną. Wykazują dużą podatność na wpływy, ale mniejszą wrażliwość i powinność moralną. Trudniej przychodzi im panowanie nad popędami i afektami. W zachowaniu często dominuje niepokój, impulsywność i agresywność.

Część dzieci upośledzonych w stopniu lekkim stosunkowo dobrze radzi sobie w szkole i mają one opinię przeciętnie uzdolnionych, a ich kłopoty tłumaczone są trudnymi warunkami w domu, wychowawczymi lub brakiem zaangażowania. Przyjmuje się, że dzieci upośledzone w stopniu lekkim uczą się w szkole normalnej (do 5-6 klasy), w szkole podstawowej specjalnej oraz w specjalnej szkole zawodowej (branżowej I stopnia). W świetle nowych przepisów, od 2017 roku osoby upośledzone w stopniu lekkim mogą zdobywać funkcje zawodową – pomocnika zawodowego w zawodzie: krawiec, ślusarz, tokarz, mechanik, fryzjer (asystent).

Upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym (iloraz inteligencji w granicach 35-49)

Rozwój poznawczy

Do umiarkowanego stopnia upośledzenia zalicza się osoby z poważanymi uszkodzeniami układu centralnego. Rozwój poznawczy charakteryzuje wolne, niedokładne spostrzeganie. Dominuje uwaga mimowolna, która jest krótkotrwała i mechaniczna. Myślenie typu konkretno-obrazowego, jego cechą jest sztywność i wolne tempo. Brak zdolności do dokonywania operacji logicznych, występują zatem trudności w tworzeniu pojęć abstrakcyjnych. Z powyższych powodów obserwuje się skłonność do przeinaczania faktów i konfabulacji. Pamięć jest słaba, wobec czego dziecko wolno się uczy. Niektóre dzieci potrafią przyswoić sobie proste wierszyki i piosenki.

Znacznie jest opóźniony rozwój mowy. Pojedyncze wyrazy wymawia około 5 roku życia, zdania wymawia około 7 roku życia. Dzieci upośledzone w stopniu umiarkowanym mają często problemy logopedyczne, mówią niewyraźnie, używają bardzo prostych zdań, w mowie występują liczne agramatyzmy.

Rozwój ruchowy

Rozwój ruchowy jest mocno opóźniony. Dziecko umiejętność siadania uzyskuje około 2 roku życia, natomiast chodzenia około 3 roku życia. Ruchy są słabo skoordynowane i niezgrabne. Wyraźnie wolniejsze tempo wykonywania czynności ruchowych. Występuje

dość dobre radzenie sobie z samoobsługą.

Rozwój społeczny

Rozwój dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym przebiega z dużym opóźnieniem. Dzieci te nie przejawiają samodzielności, dlatego z trudem, w wolnym tempie przyswajają umiejętności samodzielnego ubierania i podstawowe czynności higieniczne. Przyjmuje się, że po treningu uzyskują samodzielność w zakresie samoobsługi. Wykazują jednak zachowania społeczne nieadekwatne do sytuacji w związku z trudnościami w ocenie.

Często przywiązują się do osoby dorosłej, np. opiekuna, wychowawcy. Występuje u nich dobroduszość. Wykazują potrzebę kontaktów społecznych. Odczuwają potrzebę bezpieczeństwa, miłości i potrafią okazać innym osobom sympatię. Maksymalny poziom, do którego dochodzą w rozwoju społecznym oscyluje w okolicach wiekowych 10 lat, określanych w stosunku do zdrowych rówieśników.

Rozwój emocjonalny

U dzieci upośledzonych w stopniu umiarkowanym widoczne są potrzeby psychiczne, ale słabe są uczucia moralne. Mają problemy z kontrolą nad popędami, często też dojrzewają nieco wcześniej i nie odczuwają granic intymnych w ich zaspokajaniu (np. w szkole). W tym zakresie wielką rolę powinni odgrywać przede wszystkim rodzice, opiekunowie dziecka, w dalszym (w miarę możliwości) wychowawcy. Cechują się wysoką i niestabilną wrażliwością emocjonalną.

Dzieci upośledzone w stopniu umiarkowanym potrafią radzić sobie w wielu życiowych sytuacjach. Potrafią zadbać o codzienną samoobsługę, radzić sobie w czynnościach domowych, przygotowywać posiłki, wielu z nich umie robić drobne zakupy, czy wykonywać proste prace zarobkowe. W wyniku długotrwałego i intensywnego wychowania są w stanie opanować przyjęte normy postępowania w większości sytuacji życiowych.

Osoby o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności wprawdzie mają niższy potencjał inteligencji i ogólnych możliwości, ale w obecnych czasach mogą kształcić się w szkole podstawowej specjalnej, czasami w klasach życia, mogą uczyć się i przyuczać zawodowo w specjalnej szkole przysposabiającej do pracy, gdzie mają możliwość nauki, wszechstronnego rozwoju na miarę ich osobistych możliwości psychicznych i fizycznych oraz zdobycia zawodu.

Do specjalnej szkoły przysposabiającej do pracy mogą również uczęszczać osoby z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Mogą także korzystać z propozycji Warsztatów Terapii Zajęciowej. Często też podejmują pracę zawodową w różnego rodzaju zakładach

doskonalenia zawodowego i specjalnie dla nich przygotowanych zakładach pracy chronionej.

Upośledzenie umysłowe w stopniu znacznym (iloraz inteligencji w granicach 21-34)

Rozwój poznawczy

U dzieci ze znacznym stopniem upośledzenia intelektualnego rozwój przebiega z dużym opóźnieniem. Występuje znacznie obniżona sprawność, szybkość spostrzegania i koncentrację uwagi. Uwaga mimowolna i pamięć mają charakter częściowy lub w ogóle nie występuje. Występuje trudność z rozpoznawaniem przedmiotów i wyróżnianiem elementów z całości. Zakres pamięci jest mały, zapamiętywanie jest trudne i bardzo nietrwałe. Dominuje myślenie sensoryczno-motoryczne, pojęcia definiuje przez użytek. Występuje duże opóźnienie w rozwoju mowy, dominują monosylaby, zasób słownictwa minimalny, nie układa zdań lub posiada trudności z ułożeniem zdań, nie odmienia przez przypadki.

Osoby upośledzone w stopniu znacznym wykazują powolny rozwój mowy i rozumienia. Często nie rozumieją mowy oraz same nie mówią. Przy długotrwałym, systematycznym treningu, mogą nauczyć się prostych nawyków oraz sygnalizowania potrzeb fizjologicznych.

Rozwój ruchowy

Rozwój ruchowy dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu znacznym przebiega z dużym opóźnieniem. Jak podaje J. Wyczasany na wiek 4-5 lat przypadają początki samodzielnego chodzenia. Występują ruchy automatyczne, nieskoordynowane. Proste czynności samoobsługowe wymagają długotrwałego ćwiczenia. U dzieci występują liczne sprzężone niepełnosprawności.

Rozwój społeczny

U dzieci znacznie upośledzonych umysłowo charakterystyczna jest mała samodzielność. Wymagają stałego wsparcia i stałej kontroli oraz pomocy. Potrafią realizować i okazywać proste potrzeby. Mają problemy z nawiązaniem kontaktu z otoczeniem. Potrafią okazywać sympatię. Istotną sprawą dla ich adaptacji społecznej jest wdrażanie do wykonywania prostych prac porządkowych oraz przygotowanie do kontaktu z otoczeniem przez poszerzenie ich zasobu słownego.

Rozwój emocjonalny

Osoby o stopniu niepełnosprawności intelektualnej w stopniu znacznym wykazują małą zdolność okazywania uczuć, które wyrażają w sposób prymitywny. Jednak od każdego zaszeregowania są wyjątki, w związku z tym istnieją osoby niepełnosprawnie w stopniu znacznym, które wyrażają uczucia werbalnie i niewerbalnie. Często występuje

brak kontroli emocji i popędów.

Dla dzieci w niepełnosprawnych w stopniu znacznym przewidziano następujący tok kształcenia: szkoła życia, szkoły specjalne, nauka samoobsługi, Warsztaty Terapii Zajęciowej.

Upośledzenie umysłowe w stopniu głębokim (iloraz inteligencji poniżej 20)

Rozwój poznawczy

Osoby z głębokim upośledzeniem intelektualnym są całkowicie zależne od innych osób. Myślenie jest niewykształcone, spostrzeganie głęboko zaburzone. Uczucie i zapamiętywanie polega na prostych reakcjach ruchowych. Mowa jest niewykształcona i często nie rozumie mowy. Operują najczęściej 2-3 wyrazami. Najczęściej osoba z głębokim upośledzeniem rozumie kilka prostych poleceń. Osoby charakteryzują się uwagą mimowolną, a pamięć ma charakter cząstkowy lub nie występuje wcale. Po wdrożeniu długotrwałych ćwiczeń mogą nauczyć się prostych nawyków oraz sygnalizowania potrzeb fizjologicznych.

Rozwój ruchowy

Należy zauważyć, że osoby z głębokim upośledzeniem umysłowym najczęściej mają poważnie zaburzone i ograniczone możliwości ruchu. Bywa, że nie odczuwają potrzeby spontanicznego poruszania się. Ruchy osób z głębokim upośledzeniem są automatyczne, stereotypowe, nie służą do wykonywania czynności. Ponadto bardzo często osoby głęboko niepełnosprawne posiadają nieprawidłowości w rozwoju fizycznym.

To, co dla ludzi zdrowych jest oczywiste, dla dzieci głęboko upośledzonych czucie ruchu jest początkiem rozwoju ich świadomości siebie. Ruch stanowi ogólne wzmocnienie aktywacji, pobudza emocje i gotowość do kontaktów. W sytuacji dzieci głęboko niepełnosprawnych intelektualnie możliwość korzystania z ruchu jest dla nich doświadczeniem nowych, nie znanych dla nich wrażeń.

Rozwój społeczny

U dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim występuje brak samodzielności. Ważne jest długotrwałe ćwiczenie czynności higienicznych, dzięki czemu dziecko może sygnalizować potrzeby fizjologiczne. Przyjmuje się maksymalny poziom dojrzałości społecznej na 3 lata.

Rozwój emocjonalny

U osób o głębokiej niepełnosprawności intelektualnej następuje degradacja życia psychicznego. Zanika zdolność wyrażania prostych emocji. Emocje są wyrażane (z braku mowy) nieartykułowanymi dźwiękami lub gestami i/lub nieskoordynowanymi ruchami kończyn. Uwidaczniają się zachowania agresji i autoagresji.

W sytuacji dzieci z głębszą

niepełnosprawnością intelektualną jest zawsze trudna. Do niedawna dzieci takie nie musiały uczęszczać do szkoły, a były objęte zajęciami rewalidacyjno-wychowawczymi od 3 roku życia do 24 roku życia.

Od 1997 roku osoby głęboko upośledzone zostały objęte systemem szkolnym i znajdują fachową pomoc w specjalnych placówkach. Zgodnie z rozporządzeniem MEN z dnia 18 lutego 1997 r. droga edukacji obejmuje dzieci i młodzież w wieku od lat 3 do 25 roku życia. Zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze organizowane są w publicznych przedszkolach, w specjalnych publicznych szkołach, publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych, zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej i środowiskowych domach samopomocy, ośrodkach rehabilitacyjno-wychowawczych, domach rodzinnych.

Nauczyciel i pomoc nauczyciela mogą pełnić rolę „łącznika” lub rolę mediatora i tłumacza zachowań dziecka. Jedyną szansą rozwoju, nabywania nowych doświadczeń i umiejętności są odpowiednio dobrane metody i sposoby uczenia stosowane długofalowo i konsekwentnie, według przemyślanego programu, przy pełnym akceptowaniu tej osoby i respektowaniu jej godności. Jest to droga długa i pełna maza. Wymaga od nauczyciela i opiekuna ogromnych pokładów empatii, dużej wiedzy i intuicji. Opiekunowie muszą mieć w sobie wiele pokory, aby dla dobra podopiecznego, który boryka się z poważnymi problemami rozwojowymi wytrwale dążyć – wspólnie z nim – do postępów w nauce.

Metody pracy z osobami głębiej upośledzonymi umysłowo są różnorodne, a ich dobór zależy od sytuacji podopiecznego (wieku, potrzeb, stopnia upośledzenia, możliwości i ograniczeń) oraz od realnych warunków w jakich odbywa się praca, czyli od rodzaju placówki.

Podsumowanie

Nie każdy zatem przychodzi na świat z jednakowymi szansami, ale wszyscy spragnieni jesteśmy kontaktu z drugim człowiekiem. Chcemy spotkać na swojej drodze ludzi życzliwych, wyrozumiałych, dla których los innych, w tym los ludzi niepełnosprawnych nie jest obojętny. Pragniemy wzrastać i żyć w środowisku, w którym nasze potrzeby zostają zaspokojone. To samo dotyczy osób niepełnosprawnych intelektualnie. Osoby niepełnosprawne intelektualnie podobnie jak osoby pełnosprawne różnymi kanałami komunikacji porozumiewają się z otoczeniem, także w sposób różny przeżywają i wyrażają emocje.

W codziennej rzeczywistości niestety nadal spotykamy się z negatywnymi reakcjami wobec ludzi charakteryzujących się niepełnosprawnością intelektualną. Jak

wskazują badania Polacy najmniej chętnie podjęliby się opieki nad osobami chorymi psychicznie, nad upośledzonymi intelektualnie. I należy ten fakt zrozumieć. Wiele jednak w tej kwestii zmienia się na lepsze.

Obecnie istnieje szereg form kształcenia, wsparcia i pomocy osobom niepełnosprawnym na każdym etapie ich rozwoju. Specjalnie przygotowane systemy i programy wsparcia instytucjonalnego mają na celu przygotowanie osób z niepełnosprawnością, w tym intelektualną, do pełnienia wielu ról społecznych. Systematycznie, choć wydaje się, że jeszcze zbyt wolno, dąży się do włączenia osób niepełnosprawnych w obszar aktywności zawodowej.

Dodatkowo kładzie się nacisk na poszanowanie godności ludzkiej i samorealizację. Osoby niepełnosprawne zmuszone są swoją sytuacją zdrowotną do akceptacji ograniczeń, ale chcą wykorzystywać swoje możliwości. Należy pamiętać, że niewłaściwe postawy społeczne mogą być skutkiem różnych ich problemów – lęku przed odmiennością, obawą przed niesamodzielnością i uzależnieniem, braku wiedzy i doświadczeń osobistych w kontaktach z innymi, nieumiejętnością zachowania się w towarzystwie. Obawy te dotyczą także osób niepełnosprawnych intelektualnie i ich opiekunów, choć w różny sposób i w różnym zakresie.

Osobiście uważam, że należy zwalczać marginalizację społeczną osób niepełnosprawnych, że każdy człowiek nie różni się od siebie w najważniejszych aspektach swojego życia. Każdy pragnie być akceptowany i kochany, bo przecież, co pięknie podkreślił w swojej nauce św. Jan Paweł II: **Każde dziecko na ziemi ma tę samą godność w oczach Bożych.**

Anna Bierska

Literatura:

1. Głębicka K., *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, Dom Wydawniczy „ELIPSA”, Warszawa 2001.
2. Kostrzewski J., *Charakterystyka osób upośledzonych umysłowo*, [w:] K. Kirejczyk, *Upośledzenie umysłowe*, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa 1981.
3. Łubieńska W., A. Oleśńska A., *Zajęcia ruchowe w nauczaniu osób z głębokim upośledzeniem umysłowym*, [w:] *Edukacja uczniów z głębokim upośledzeniem umysłowym. Przewodnik dla nauczycieli*, pod red. M. Orkisz, M. Piszczek, A. Smyczek, J. Świec, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno Pedagogicznej MEN, Warszawa 2000.
4. Wyczesany J., *Pedagogika upośledzonych umysłowo. Wybrane zagadnienia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1999.

Netografia:

1. <https://rypienwilczek.wordpress.com/2012/12/31/charakterystyka-niepełnosprawności-intelektualnej>
2. http://www.pocieszka.pl/pdf/DSM_2015.pdf
3. http://www.tea.org.pl/userfiles/file/Seminaria/Niepełnosprawność_%20Intelektualna/MZima_TEA.pdf
4. http://www.tea.org.pl/userfiles/file/Seminaria/Niepełnosprawność_%20Intelektualna/MZima_TEA.pdf
5. <http://polki.pl/rodzina/dziecko-jak-przebiega-edukacja-osob-gleboko-upośledzonych.10393619.aspx?kul.html>

WSPOMÓŻ I PRZYŁĄCZ SIĘ DO AKCJI „NOCNE PŁYWANIE NA NAUTICE”

Nocne pływanie na Nautice
wstęp wolny!
14.12.2019 r.

Pływamy dla dzieci pod opieką Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Pokochaj mnie”

Nie pływasz? Odwiedzasz Centrum Treningu i robisz kilometr na bieżni lub rowerku

START: 21.00-4.00

Basen Nautica
Centrum Treningu
Gorzyce, ul. Bogumińska 31

Szczegóły i zgłoszenia:
www.nautica-gorzyce.pl
Roman Koral 725 333 733

Organizatorzy:
GOTSiR Nautica
Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Pokochaj mnie”

Partnerzy:

M.S.: *Kto organizuje akcję?*

R. K.: Organizatorem jest Gminny Ośrodek Turystyki, Sportu i Rekreacji „Nautica” przy współpracy Gminnego Centrum Kultury w Gorzycach.

M.S.: *Na czym polega akcja charytatywna Nocne pływanie na Nautice?*

R. K.: Uczestnicy pływają a sponsorzy płacą za każdy przeplnięty kilometr. Im więcej przeplniętych kilometrów, tym więcej pieniędzy wpłynie na konto potrzebujących. Dlatego każdy przeplnięty kilometr ma ogromne znaczenie.

M. S.: *Od kiedy trwa akcja?*

R. K.: Charytatywny maraton pływacki odbędzie się 14.12 w godzinach od 21.00-4.00 (sobota/niedziela)

M. S.: *Komu jest dedykowana i jaki ma cel?*

R. K.: Celem akcji jest zebranie jak największych środków pieniężnych, które zostaną przeznaczone na terapię dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie z naszej Gminy, a konkretnie ze Stowarzyszenia z Gorzycek „Pokochaj mnie”.

M. S.: *Dlaczego warto dołączyć do akcji?*

R. K.: Jest to inicjatywa, która łączy w realizacji do szczytnego celu, jakim jest pomoc dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie.

M. S.: *Kto może wziąć udział w akcji?*

R. K.: Każdy może wziąć udział. Zarówno dorośli jak i dzieci, które będą miały opiekuna albo pisemną zgodę.

Wstęp jest bezpłatny dla wszystkich uczestników. Wystarczy przyjść, wypełnić deklarację zgłoszeniową i przepłynąć minimum 50 m. Zgłoszenia osób indywidualnych odbywają się w dniu imprezy. Zachęcamy natomiast grupy zorganizowane (od 4 osób), szkoły, kluby, organizacje by zgłosiły swój udział poprzez wcześniejszą rezerwację na adres : promocja@nautica-gorzyce.pl. A wszystko po to, by zarezerwować tor i ustalić godziny pływania. Szczegółowe informacje można uzyskać u pana Romana Koral pod nr tel. 725 333 733.

M. S.: *Kto może zostać sponsorem?*

R. K.: Jednym słowem każdy, kto ma chęci i dobre serce. Wystarczy pobrać deklarację ze strony www.nautica-gorzyce.pl, wypełnić ją i odesłać e-mailem na adres sekretariat@nautica-gorzyce.pl lub dostarczyć osobiście do GOTSiR „Nautica” ul. Bogumińska 31, 44-350 Gorzyce (w godzinach pracy obiektu) w terminie do dnia 30.11.2019r. W przypadku firm oferujemy na czas akcji zawieszenie banerów na terenie „Nautic-y”, informacji na FB i stronach internetowych organizatorów. Wszystkich zainteresowanych prosimy o przygotowanie logo, banerów i bezpośredni kontakt z p.

Romanem Koral (725 333 733) lub z p. Magdaleną Sieńko (600 951 431).

Podczas trwania imprezy wolontariusze ze stowarzyszenia „Pokochaj mnie” będą organizowali zbiórkę do „puszek”.

M. S.: *Czy przewidziane są jakieś atrakcje?*

R. K.: Na małym basenie najmłodsi uczestnicy będą mogli skorzystać z pływania na kajakach pod czujnym okiem instruktorów. Przewidziany jest także muzyczny pokaz laserowy z dymem. Dodatkowo odbędą się mini zawody pływackie z nagrodami. Można będzie również zakupić świąteczne ozdoby, wykonane przez młodzież ze stowarzyszenia „Pokochaj mnie”. Serdecznie wszystkich zapraszamy do udziału.

M. Sieńko

JESIENNE OBRAZY I JESIENNE LUDKI W OŚRODKU KULTURY W CZYŻOWICACH



Prace konkursowe

Konkurs *Jesienne obrazy i leśne ludki* organizowany jest co roku przez Ośrodek Kultury w Czyżowicach i skierowany jest do wszystkich przedszkoli w Gminie Gorzyce. Prace są wykonywane w różnych technikach plastycznych, w dowolnym formacie, indywidualnie lub grupowo. W tym roku napłynęło ogółem 48 prac plastycznych. Dziękujemy nauczycielom, rodzicom, a przede wszystkim dzieciom, które wzięły udział w konkursie. Bardzo się cieszymy z ilości nadesłanych prac. Wszystkie są wspaniałe, widać w nich zaangażowanie oraz staranność wykonania. Komisja w składzie **Hanna Włodarz** - artysta plastyk w Ośrodku Kultury w Czyżowicach,

Józef Burszyk - artysta plastyk z Belsznicy, **Marek Grzebyk** - artysta plastyk w Ośrodku Kultury w Olzie wyróżniła następujące prace w kategoriach grupowych:

W kategorii 3,4 latków: 1 miejsce dla **Miłosza Rybarza** z Oddziału Przedszkolnego w Bluszczowie pod opieką pani Katarzyny Oślizło, 2 miejsce dla **Joanny Jończyk** z Oddziału Przedszkolnego w Bluszczowie pod opieką pani Katarzyny Oślizło, 3 miejsce dla **Eryka Łatki** z Przedszkola Publicznego „Kraina Uśmiechu” w Gorzycach pod opieką pani Edyty Paloc. *W kategorii 5,6 latków:* 1 miejsce dla **Adama Kowalskiego** z Przedszkola Publicznego „Kraina Odkrywców” w Turzy Śląskiej pod opieką pani Katarzyny Juraszczyk, 2 miejsce dla **Martyny Kolek** z Przedszkola Publicznego „Kraina Odkrywców” w Turzy Śląskiej pod opieką pani Danuty Lamczyk, 3 miejsce dla **Antoniny Danel** z Przedszkola Publicznego „Kraina Odkrywców” w Turzy Śląskiej pod opieką pani Aleksandry Musioł oraz Justyny Szczyrby. Wyróżnienie dla **Leny Kołodziej**, **Magdaleny Popardowskiej** oraz **Filipa Dwornika** z Przedszkola Publicznego „Chatka Małolatka” w Czyżowicach pod opieką pani Judyty Filipek.

H. Włodarz



O negatywnym wpływie Internetu wiemy już z pewnością sporo, jednakże z roku na rok pojawiają się nowe tematy, z którymi my dorośli powinniśmy się zapoznać, a niejednokrotnie zmierzyć, zwłaszcza jeśli szkodzą naszym dzieciom.

Dzisiaj chciałabym nawiązać do bardzo popularnego tematu jakim są patotreści. Mamy z nimi do czynienia niemal wszędzie, w każdym środowisku społecznym.

Nie trzeba nawet wychodzić z domu, by przekonać się, jak ogromną siłę ma patostreaming.

Ale zacznijmy od początku....

Patostreaming jest nadawaniem na żywo materiałem, który zawiera przekaz nadzwyczaj wulgarny, poniżający i agresywny. Są to materiały dostępne w sieci, do których każdy młody człowiek z łatwością może sięgnąć. Ten pełen przemocy fizycznej i słownej przekaz, nierzadko nagrywany pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających, trafia do odbiorcy wpływa negatywnie na jego psychikę. Mimo to, młodzi ludzie ochoczo sięgają do tego typu przekazów.

Dlaczego? Bo taka jest moda, bo to coś normalnego w tych czasach.....?

Rozpowszechnianie takich przekazów sprzyja ich promocji. Nic więc dziwnego, że wiele uczniów i uczennic ma do czynienia z patostreamingiem praktycznie na co dzień. Młodzież doskonale zna najważniejsze nazwiska oraz potrafi przytoczyć ostatnie wydarzenia z udziałem patostreamerów. W sieci znajdziemy mnóstwo niebezpiecznych materiałów mogących wywołać negatywne emocje u odbiorcy. Znajdziemy tam przekazy promujące niebezpieczne zachowania. Zalicza się do nich przede wszystkim pornografię, materiały ukazujące przemoc, a także treści zachęcające do zachowań szkodliwych dla zdrowia.

O problemie patologicznych przekazów w sieci zrobiło się głośno za sprawą tzw. patostreamów, nadawanych w czasie rzeczywistym w serwisie YouTube. Ogromną popularność zyskuje, ciesząca się rozgłosem reklama kontrowersyjnego producenta rajstop, który zaangażował Karolinę P. do promocji. Karolina P. jest ofiarą maltretowania ze strony swojego męża – znanego polityka z Bydgoszczy. Na billboardach, które pojawiły się w naszym kraju, można zobaczyć Karolinę P. ubraną w rajstopy i białą koszulę. Kobieta jest ucharakteryzowana na ofiarę pobicia. Dlaczego reklama ta cieszy się tak ogromną oglądalnością? Czy to aby na pewno za sprawą rajstop? Czy nie chodzi tu raczej o chęć oglądania, czegoś na co panuje przyzwolenie społeczne, a mianowicie manifestowanie przemocy? Kolejnym tematem, który wywołał ogromne oburzenie naszego społeczeństwa jest sprawa mężczyzny, który dla zabawy zamknął dziecko w pralce i nagrali film ze zdarzenia. Film ten z pełną premedytacją umieścili w serwisie YouTube. Na filmiku widać było płaczące i krzyczące dziecko oraz słysząc naśmiewających się z niego dorosłych. Na co liczyli? Na ogromną popularność? Dobrze, że po publikacji nagrania, internauci zawiadomili policję.

Drodzy Rodzice, bądźcie czujni, gdyż kilkugodzinne transmisje z libacji alkoholowych czy przemocy fizycznej, z pewnością pozostawia ślad w psychice młodego człowieka. Często jest tak, że starsi koledzy polecają takie treści, wysyłają linki.

Młodzi ludzie są zdania, że patotreści są łatwą drogą do zarobku. Uważają, że najłatwiej się wypromować za pomocą kontrowersyjnych przekazów, gdyż takie właśnie przekazy budzą ciekawość młodego pokolenia.

Nie podlega żadnej dyskusji, że patostreaming ma negatywne skutki na rozwój i psychikę dziecka. Wulgarnie, pełne przemocy treści niosą ze sobą ładunek emocjonalny trudny do udźwignięcia przez młode pokolenie. Jest to zjawisko na tyle rozpowszechnione i popularne, że walka z nim musi mieć charakter kompleksowy. Tu nie wystarczy aktywność pojedynczych osób czy instytucji. Podniesienie poziomu świadomości społecznej

w zakresie problematyki występowania przemocy w Internecie powinno być priorytetowym działaniem każdej szkoły. Zastanówmy się, jak pomóc naszym dzieciom i chronić je przed niebezpiecznym przekazem z sieci? Nie pozwólmy, by Internet dla naszych dzieci stał się strefą wolności, bez ciągłego nadzoru. Trzymajmy rękę na pulsie.

POCZUĆ MIĘTĘ..

Roślina ta jest uprawiana i wykorzystywana w medycynie naturalnej od wielu lat. Ma



zdolność dorastania do 75 cm wysokości i wykształcania dwóch rodzajów łodyg: wzniesionych, bogato ulistnionych, zakończonych kłoskiem kwiatowym mającym fioletowe kwiaty, a także płożących się na powierzchni ziemi, rzadziej i drobno ulistnionych, odznaczających się zdolnością ukorzeniania. Mowa oczywiście o mięcie pieprzowej, inaczej nazywanej lekarską. Nie bez znaczenia jest jej nazwa, bowiem mięta lekarska faktycznie charakteryzuje się mnóstwem właściwości leczniczych, o czym warto się przekonać. Właściwości mięty pieprzowej są różnorodne, a zawiera ona takie składniki, jak witaminy C i A, olejek miętowy, kwas askorbinowy, potas, rutynę, magnez, żelazo, wapń, karoten. Mięta pieprzowa należy do najskuteczniejszych ziół na problemy trawienne i ból jelit. Zawarte w niej olejki, szczególnie mentol i menton działają rozluźniająco na mięśnie gładkie. Dzięki swym przeciwskurczowym właściwościom mięta stanowi naturalne lekarstwo na zespół jelita drażliwego, objawiający się zaparciami, biegunkami i niestrawnością. Badania naukowe udowodniły, że mięta pieprzowa pomaga rozpuścić kamienie żółciowe. Jest również doskonała dla osób zmagających się z wrzodami żołądka. Potrafi, nie tylko usmierzyc ból, ale jest niezwykle pomocna w gojeniu się wrzodów. W medycynie naturalnej wyciągi z mięty zalecane bywają, jako wsparcie w kolce jelitowej oraz schorzeniach wątroby. Mogą działać także łagodnie moczopędnie i uspokajająco.

Uwaga!

Osoby zmagające się ze zgagą nie powinny spożywać mięty, gdyż może rozluźnić zwieracz przełyku, pierścień mięśniowy, który zapobiega podchodzeniu kwasów żołądkowych do przełyku. Tak więc, jeśli zmagamy się ze zgagą, cierpimy na refluks żołądkowy, unikajmy tej rośliny!

A teraz kilka słów o olejku z mięty. Jeśli dokuczają nam częste bóle głowy, olejek taki będzie zbawienny. Wystarczy natrzeć kilka kropli w czoło i skronie. Na ulgę nie trzeba będzie długo czekać. W medycynie naturalnej olejek z mięty pieprzowej znajduje zastosowanie w nieżytach górnych dróg oddechowych i stanach zapalnych błony śluzowej jamy ustnej. Nie wolno z nim jednak przesadzać, gdyż podany doustnie w dawkach większych od leczniczych, może wywołać ból brzucha, wymioty, a w dużych dawkach nawet zachwianie równowagi i głęboki sen. Bardzo ważne jest, aby nie stosować mentolu w obszarze piersi i nosa dziecka. Nie wolno również podawać mięty i olejku miętowego razem z lekami homeopatycznymi. Olejku z mięty pieprzowej nie powinny stosować kobiety w ciąży, gdyż łatwo go przedawkować.

Mięta w kuchni

Nie wyobrażam sobie, by w mojej kuchni zabrakło tej cennej rośliny. Dla mnie jest ona aromatyczną przyprawą, nadającą potrawom świeżego posmaku, można ją stosować do mięs, sałatek i przeróżnych kombinacji dań. Osobiście uwielbiam zaparzoną i wystudzoną świeżą miętę z dodatkiem soku z cytryny oraz kostek lodu. Jak dla mnie, to wyśmienity sposób na ochłodę w upalne dni. Z kolei gorący napar z mięty pieprzowej może być dodatkiem do ciężkostrawnych dań, podawanych przy rodzinnym stole, na co dzień i w trakcie uroczystości. Szczерze polecam!

Artykuł ten napisany został jedynie w celach informacyjnych.

Anna Piotrowska

JESZCZE Z OSIN CHÓR „MELODIA” NA WYCIECZCE W WARSZAWIE



Uczestnicy wycieczki do Warszawy

Fot.: arch. H. Tomala

Podczas świętowania jubileuszu 20-lecia powołania sołectwa Osiny wśród wielu dostojnych gości uczestniczących w spotkaniu w naszej świetlicy, swoją obecnością zaszczyliła nas pani Poseł RP Teresa Glenc. Pani Poseł z dużym zainteresowaniem dowiadywała się o działalności naszych organizacji społeczno kulturalnych, gratulując nam wielu osiągnięć, m. in.: chóru „Melodia”, Koła Gospodyń Wiejskich i „Bractwa Osińskiego” na przestrzeni minionego 20-lecia. W rozmowie pani Poseł zaprosiła nas oficjalnie do zwiedzenia naszego Sejmu ustalając jednocześnie termin naszej wycieczki do Warszawy na dzień 13 września br. W gmachu Sejmu zjawiliśmy się o godz. 9³⁰, gdzie przywitała nas pani Poseł Teresa w towarzystwie przewodnika. Pani przewodnik z wielkim zaangażowaniem oprowadzała nas po ciekawych wnętrzach sejmiku omawiając jego architekturę, historię budowy i przeznaczenie poszczególnych pomieszczeń. Kilka razy podczas wędrowki po sejmie spotkaliśmy znanych z mediów posłów. Również byliśmy świadkami roboczego spotkania posłów w jednej z sal konferencyjnych. Na dłuższą chwilę zatrzymaliśmy się w sali posiedzeń, gdzie upamiętniliśmy swoją obecność na wspólnych zdjęciach z towarzyszącą nam naszą posłanką. W tym miejscu pragniemy jeszcze raz wyrazić swoją wdzięczność i podziękowania dla pani Teresy, która poświęciła nam swój czas obdarowując nas na pożegnanie pamiątkami związanymi z gmachem i działalnością Sejmu RP. Z kolei udaliśmy się do Muzeum Powstania Warszawskiego. Warto wiedzieć, że budowa muzeum rozpoczęła się w 2003 r. z inicjatywy ówczesnego prezydenta stolicy Lecha Kaczyńskiego, a zostało otwarte w sześćdziesiąt rocznicę wybuchu Powstania. Realizując program wycieczki udaliśmy się do Świątyni Opatrzności Bożej, którą uchwalał posłów Sejmiku Czteroletniego z 1791 r., miano

wybudować jako wotum wdzięczności za uchwalenie pierwszej w Europie Konstytucji zwanej od dnia jej uchwalenia Konstytucją 3 Maja.

W dniu 13 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II na polach wilanowskich dokonał poświęcenia kamienia węgielnego, a prymas Polski kardynał Józef Glemp w dniu 2 maja 2002 roku dokonał wmurowania tego kamienia pod przyszłym Ołtarzem Głównym w rozpoczętej budowie Świątyni Opatrzności Bożej zlokalizowanej na Wilanowie. Dla zwiedzania świątyni zostało nam niewiele, bo tylko 2 godziny czasu, a trzeba by poświęcić cały dzień chcąc poznać wszystko, co wiąże się z historią naszego narodu i jego sławnych obywateli, historią polskich świętych i męczenników. Obejrzeć freski i obrazy na wielu ścianach do k u m e n t u j ą c e dawną potęgę narodu polskiego opartą na głębokiej wierze w Boga i przestrzeganiu jego przykazań. Ważnym dla nas doznaniem był krótki koncert naszego chóru przed Głównym Ołtarzem zainicjowany przez dyrygentkę Małgosię

Blutko. Wysoka na ponad 70 metrów kopuła zawieszona nad olbrzymim wnętrzem kościoła daje niesamowity rezonans akustyczny powodujący złudzenie jakby nasz śpiew był wspomagany przez nieziemskie siły, sprawiając wrażenie bliskiej obecności nieba, aniołów i bliskości samego Boga. Uczestnicy innych wycieczek zgotowali nam gorące owoce, a prowadzący naszą wycieczkę przewodnik zapraszał nasz chór do udziału w licznie odprowadzanych nabożeństwach i uroczystościach kościelnych w intencjach darczyńców z naszego kraju i z zagranicy. To miłe i głębokie przeżycie, o którym na pewno będziemy zawsze pamiętać i wspominać. Kończący się czas pobytu w Warszawie przeznaczamy na zwiedzanie okolic Placu Piłsudskiego skąd podziwiając nową panoramę stolicy zabudowaną olbrzymimi szklanymi wieżowcami wędrujemy pod Pałac Prezydencki. W kończącym się dniu uczestniczymy w ceremonii zmiany warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Po odpoczynku w bliskiej kawiarence podstawiony autokar zabrał nas w drogę powrotną. To był piękny dzień.

Sołtys H. Tomala

KULIG NOCNY

Dolina Białej Wisetki

31.01.2020 r. **cena: 80 zł/osoba**
(w cenie: kielbasa, oscypek, grzaniec)

Wyjazdy:

- godz. 17.30 - Ośrodek Kultury w Czyżowicach
- godz. 17.45 - Ośrodek Kultury w Olzie
- godz. 18.00 - Ośrodek Kultury w Gorzycach

Zapisy i wpłaty w OK w Czyżowicach
tel. 32 451 32 88
e-mail: okczyzowice@gmail.com

ZIMOWISKO W ZAKOPANEM

Hanusina Chalupa

Gminne Centrum Kultury w Gorzycach
zaprasza dzieci i młodzież w wieku 8-14

cena obejmuje:

- transport
- zakwaterowanie
- 3 posiłki dziennie: śniadanie, obiad, kolacja
- 3 pobyty w termach Chocholowskich
- 5-dniowy karnet na wyciąg narciarski

ponadto:

- bogaty program zajęć animacyjnych
- codziennie - jazda na nartach
- i sankach dla wszystkich chętnych

dodatkowo płatne:

wypożyczenie sprzętu narciarskiego: 30 zł/doba, łożew: 10 zł/doba, jednorazowe wejście na lodowisko: 8 zł

od 12-18.01.2020 r. cena: 1300 zł

zapisy i wpłaty do końca grudnia 2019 r. (możliwość płatności w ratach)
w Ośrodku Kultury w Czyżowicach
tel. 32 451 32 88
e-mail: okczyzowice@gmail.com

NOWINKI Z DKF ROGÓW

Fot.: arch M. Ruszar

Ostatnie tygodnie upłynęły pod znakiem wielu ciekawych imprez i wycieczek krajoznawczych. Na początku października odbyła się ciekawa wycieczka do Hlucina w Czechach. Zwiedziliśmy m.in. bunkry z czasów II wojny światowej. Dzięki ciekawej opowieści przewodnika przenieśliśmy się do tragicznych czasów międzywojennych. W Hlucinie w Starym Browarze zjedliśmy obiad i napiliśmy się piwa, zwiedziliśmy też pięknie położony mały rynek. Wycieczka zakończyła się całości spacerem nad jeziorem.

Najważniejsza impreza odbyła się w dniu 19.10.2019 r. i był to Oktoberfest w Rogowie w restauracji Kaczyna. Uroczystość rozpoczęto Mszą św. w kościele parafialnym w Rogowie. Następnie goście przewiezieni zostali powozami konnymi do restauracji. Po sytym bawarskim obiedzie rozpoczęły się występy zespołów młodzieżowych oraz liczne konkursy z udziałem biesiadników. Goście w znakomitych humorach opuszczali lokal z nadzieją powtórzenia takiej imprezy w przyszłym roku.

Przed nami w najbliższym czasie dwa projekty świętomarcińskie rogałe oraz kiszenie kapusty. Mamy nadzieję, że będą równie udane, co niebawem opiszemy.

Maria Ruszar



Uczestnicy imprezy



Uczestnicy podczas wspólnej zabawy

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W OSINACH

Fot.: arch H. Tomala



Uczestnicy apelu

11 listopada punktualnie o 10.00 w Kościele pw. Ducha Świętego w Osinach odbyła się uroczysta Msza święta w intencji Ojczyzny. Ksiądz Proboszcz podczas wzruszającego kazania przypomniał nam czym jest dla nas Polska, czym jest dla nas Kraj. Po zakończonej liturgii zgromadzeni parafianie udali się na miejscowy cmentarz pod pomnik poległych mieszkańców, aby złożyć kwiaty, zapalić znicze oraz odmówić modlitwę. Tam też harcerze i harcerki z 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury odczytali krótki apel. Z tego miejsca Sołtys Henryk Tomala pragnie serdecznie podziękować księdzu Proboszczowi za podniesienie uroczystości, delegacjom ze sztandarami, Pani Marii Kmiecik za przygotowanie harcerzy, Szkole Podstawowej w Gorzycach, Kole Gospodyń Wiejskich na Osinach oraz przede wszystkim mieszkańcom, którzy tak licznie przybyli na obchody 11 listopada.

M. Jokeł



Uczestnicy uroczystości

WARSZTATY FOTOGRAFICZNE

dobra fotka DLA MŁODZIEŻY 12+

FOTOREPORTAŻ prowadzący: Arkadiusz KOGUT
DZIENNIKARSTWO prowadząca: Marta ALBIN

Interujesz się fotografią?
chcesz robić dobre zdjęcia... przyjdź do nas! nauczymy Cię tego!
praca w plenerze, praktyka na własnym sprzęcie, teoria i dobra zabawa!!!
najlepszą pracę warsztatów opublikujemy w gazecie "U nas"!

3 spotkania (1,5 h)
na pierwsze spotkanie przynieś swój aparat fotograficzny i jego instrukcję obsługi.
pierwsze spotkanie w dniu 13.01.2019 r. o godzinie 11.00

koszt kursu - 30 zł/osoba

**Z okazji urodzin dla
Pana Henryka Tomali – Sołtysa Osin
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia:
długich lat życia, szczęścia, zdrowia i siły,
powodzenia w pracy zawodowej
i całym życiu,
spełnienia marzeń,
realizacji dobrych zamiarów i planów,
pogody ducha, nadziei na lepszą przyszłość
oraz wszelkiej pomyślności.**

**Rada Sołecka,
Koło Gospodyń Wiejskich Osiny
Mieszkańcy Osin**

PLAN IMPREZ STOWARZYSZENIA EMERYTÓW I RENCISTÓW SENIOR W GORZYCACH NA ROK 2020

lp	data	godz	rodzaj imprezy	organizator	odpłatność dla członka
1	28 styczeń 2020 r.	15 ⁰⁰	Walne zebranie członków hala sportowa ZSP Gorzyczki	Zarząd	5,00 wpłata do 10/01/2020 r.
2	marzec 2020 r.	16 ⁰⁰	Dzień Kobiet Wyjazd do teatru	Zarząd	
3	9 - 15 kwiecień 2020 r.	16 ⁰⁰	Zakopane Święta Wielkanocne	M. Pawlica	900,00/osoba zal. 300,00 do 11/01/2020 r.
4	21 kwiecień 2020 r.		Zebranie członków sala GCK w Gorzycach	Zarząd	
5	27-29 kwiecień 2020 r.		Węgry Eger / Miskolc / Tokaj	H. nogły M. Gawenda	600,00/osoba zal. 200,00 do 31/01/2020 r.
6	6 - 18 maj 2020 r.		Mrzeżyno turnus rehabilitacyjny	M. Gawenda	1 595,00/osoba zal. 400,00 do 31/01/2020 r.
7	20 - 29 maj 2020 r.		Busko Zdrój	M. Pawlica	1 300,00/osoba zal. 400,00 do 31/01/2020 r.
8	24 - 31 maj 2020 r.		Majorka	T. Rupik	2 444,00/osoba
9	3 czerwiec 2020 r.		Wiosenne plenerowe spotkanie Seniorów plener przy GCKG	Zarząd	10,00/członek
10	12-14 czerwiec 2020 r.		Wiedeń / Bratysława	M. Pawlica	590,00/osoba zal. 200,00 do 31/01/2020 r.
11	18 czerwiec 2020 r.	15 ⁰⁰	XXIII Gminna Biesiada Seniorów Olza - pole biwakowe	Zarząd	20,00 płatne do 5 czerwca
12	21-27 czerwiec 2020 r.		Zakopane (pensjonat Pod Giewontem)	R. Płaczek	690,00/osoba zal. 200,00 do 31/01/2020 r.
13	28 lipiec 2020 r.	15 ⁰⁰	Letnia biesiada seniorów plener GCKG	Zarząd	10,00/członek
14	12 - 24 sierpień 2020 r.		Łeba	T. Rupik	1 695,00/osoba zal. 500,00 do 31/01/2020 r.
15	10 - 20 wrzesień 2020 r.		Międzyzdroje (śniadanie / obiadokolacja)	H. nogły	1 699,00/osoba zal. 300,00 do 15/02/2020 r.
16	13-18 wrzesień 2020 r.		Zakopane (pensjonat Pod Giewontem)	M. Pawlica	600,00 / osoba zal. 200,00 do 28/02/2020 r.
17	23 wrzesień 2020 r.		Zakończenie Lata	Zarząd	
18	4 - 9 październik 2020 r.		Bieszczady	M. Gawenda	820,00 / osoba zal. 200,00 do 31/01/2020 r.
19	13 październik 2020 r.	16 ⁰⁰	Spotkanie członków (przy kawie) sala GCK Gorzyce	Zarząd	
20	8 listopad 2020 r.	17 ⁰⁰	Dzień Seniora Dom Przyjęć ANNA w Gorzyczkach	Zarząd	
21	22 listopad 2020 r.	11 ⁰⁰	Msza św. za zmarłych emerytów i rencistów Stowarzyszenia SENIOR Gorzycy, Kościół św. Anioła Stróża	Zarząd	
22	26 styczeń 2021 r.	15 ⁰⁰	Walne zebranie członków hala sportowa ZSP Gorzyczki	Zarząd	

Zebrania Zarządu Stowarzyszenia SENIOR sala GCG w Gorzycach (sala na I piętrze) w godzinach: 9 ⁰⁰ -10 ³⁰		
Styczeń	Piątek	3,10,17,24,31
Luty	Piątek	7,14,21,28
Marzec	Piątek	6,13,20,27
Kwiecień	Piątek	3
Maj	Piątek	6
Czerwiec	Piątek	5
Lipiec	Piątek	3
Sierpień	Piątek	7
Wrzesień	Piątek	4
Październik	Piątek	2
Listopad	Piątek	6
Grudzień	Piątek	11

osoba	stanowisko	nr kontaktowy
Magdalena GAWENDA	Prezes	32 4511407 784 472 333
Teresa RUPIK	Wiceprezes	796 252 066
Maria PAWLICA	Skarbnik	603 188 346
Rafał PŁACZEK	Sekretarz	32 4511298 691 814 999
Ryszard GRZEGOSZCZYK	Członek	782 613 119
Janusz LENCZYK	Członek	32 4511177 667 084 943
Henryk NOGŁY	Członek	32 4513203 667 226 460

**Biuro Zarządu Stowarzyszenia, mieści się:
w budynku Gminnego Centrum Kultury
w Gorzycach
przy ul. Kopernika 8 - I piętro**

**Składki członkowskie w wysokości 25 zł
płatne do 31 marca 2020 r.**

Uwaga !!!

Podane odpłatności wczasów i wycieczek dotyczą członków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów „SENIOR” w Gorzycach, dla pozostałych osób odpłatność jest o 10 zł wyższa



Zarząd Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów SENIOR w Gorzycach złożył do Lokalnej Grupy Działania *Morawskie Wrota* wniosek o powierzenie grantu w ramach projektu grantowego- poddziałanie 19.2 *Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność* objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Tytuł projektu grantowego – *Talenty i pasje mieszkańców Morawskich Wrot*. Inicjatywy obejmujące wyposażenie podmiotów działających na rzecz kultury. W ramach tego projektu zakupiono 1 namiot plenerowy Premium 6 x12 m oraz komplet biesiadny składający się z 12 stołów i 24 ław biesiadnych. Wartość projektu zamknęła się kwotą 9 288,40 zł



STREFA KIBICA

BOGUSŁAW JORDAN

Piłkarska - runda jesienna 2019/2020 za nami. Wyniki i tabele

Liga okręgowa została zdominowana przez turzańską *Unię*. W siedemnastu meczach jesiennych przegrali tylko raz, na ironię losu ze swoją imienniczką z Raciborza (0 - 4), dwa spotkania zremisowali i aż 14 spotkań zakończyło się wygraną unitów. Zdobyte 44 punkty dają im pierwsze miejsce w tabeli i szanse na spokojnego przygotowania drużyny do rundy wiosennej. Występująca w tej samej klasie drużyna *Czarnych Gorzyce* grała w kratkę i rundę jesienną sezonu 19/20 zakończyła w środku tabeli z dorobkiem 25 punktów, co uplasowało gorzyczan na 10 miejscu w tabeli okręgowych.

W **A klasie** podokręgu Racibórz także grają dwa zespoły z naszej gminy *Naprzód Czyżowice* i *Przyszłość Rogów*. Początek rozgrywek dla rogowian był trwały, dopiero w szóstej kolejce mogli się cieszyć ze zwycięstwa i gra tej drużyny zaczęła się poprawiać. 4 wygrane 5 remisów dało 17 punktów oraz 11 miejsce w tabeli A klasy. O wiele lepiej wiedzie się *Naprzodowi Czyżowice*, który za wszelką cenę chce powrócić do ligi okręgowej. Dziewięć

spotkań wygranych, cztery remisy, i dwa spotkania przegrane z Pawłowem (1 - 4) i Krzyżanowicami (3 - 4) uplasowało *Naprzód Czyżowice* na trzecim miejscu w tabeli z 31 punktami i stratą jednego do vice-lidera i 7 do lidera z Czernicy.

W **B klasie** występuje najmłodszy klub z naszej gminy, tj. *Rozwój Belsznica* i radzi sobie całkiem nieźle. Dziewięć wygranych meczów, jeden remis to 29 punktów i piąte miejsce w tabeli, w której wyprzedzają miedzy innymi zespoły: *LKS Łyski* i *Górniki Pszów*. Piłkarze *Rozwoju* do drugiego miejsca w tabeli tracą dwa punkty. O wygranej w tej grupie można już chyba pomyśleć, gdyż Raszczycy "odjechało" wszystkim, ale jak to w sporcie bywa coda się zdarzają. W grupie tej występują też rezerwy Czyżowic i Gorzyc i od składu drużyny zależy wynik spotkania. 7 punktów zdobyli piłkarze z Gorzyc i przed ostatnie miejsce w tabeli zaś czyżowianie mają dwa razy więcej pkt(14) i pozycja o dwa miejsca wyżej w tabeli B Klasy podokręgu Racibórz.

Rezerwy Przyszłości Rogów i Olszynka Olza to reprezentanci z naszej gminy w najsłabszej grupie rozgrywkowej podokręgu Racibórz C Klasie.

Wyniki rezerw Rogowa to 7 wygranych, 3 remisy i 2 przegrane w sumie daje 24 pkt i 5 miejsce w tabeli.

Wyniki olzan to 2 zwycięstwa, 5 remisów i 5 przegranych meczów co dało 11 pkt i 11 miejsce w tabeli C Klasy.

Klasa okręgowa 2019/2020, grupa : Śląska III (Racibórz - Rybnik)

RAZEM

lp	nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	Unia Turza Śląska	17	44	14	2	1	47-17
2	Naprzód Borucin	17	40	13	1	3	55-29
3	LKS Krzyżanowice (k.Raciborza)	17	34	10	4	3	39-18
4	Forteca Świerklany	17	33	10	3	4	54-23
5	LKS Tworków	17	31	9	4	4	49-31
6	LKS 1908 Nędza	17	31	9	4	4	44-30
7	Unia Racibórz	17	31	8	7	2	47-27
8	Polonia Marklowice	17	28	9	1	7	36-27
9	Dąb Gaszowice	17	27	8	3	6	32-27
10	Czarni Gorzyce	17	25	7	4	6	30-27
11	Płomień Polomia	17	20	6	2	9	36-40
12	Polonia Łaziska Rybnickie	17	19	5	4	8	19-40
13	Silesia Lubomia	17	16	4	4	9	27-31
14	Pierwszy Chwałowice (Rybnik)	17	15	4	3	10	28-41
15	MKS Czerwionka (Czerwionka - Leszczyny)	17	13	3	4	10	24-51
16	ROW 1964 II Rybnik	17	11	3	2	12	23-51
17	Granica Ruptawa (Jastrzębie Zdrój)	17	11	3	2	12	23-42
18	Rymer Rybnik	17	3	1	0	16	18-79

Klasa A 2019/2020, grupa : Racibórz

RAZEM

lp	nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	Zameczek Czernica	15	38	12	2	1	60-18
2	KS 1905 Krzanowice	15	32	10	2	3	47-29
3	Naprzód Czyżowice	15	31	9	4	2	49-25
4	Naprzód Syrynia	15	28	8	4	3	42-27
5	Płomień Kobyla	15	28	9	1	5	42-23
6	KS Kornowac	15	24	7	3	5	36-37
7	Czarni Nowa Wieś	15	22	6	4	5	35-35
8	LKS Studzienna (Racibórz)	15	22	6	4	5	27-17
9	LKS Chałupki (k. Raciborza)	15	20	6	2	7	26-45
10	Buk Rudy Wielkie	15	17	5	2	8	20-27
11	Przyszłość Rogów	15	17	4	5	6	34-33
12	LKS Pawłów	15	16	5	1	9	28-41
13	Start Pietrowice Wielkie	15	16	4	4	7	21-24
14	KS Kuźnia Raciborska	15	13	4	1	10	32-42
15	Odra Nieboczowy	15	12	3	3	9	27-34
16	Rafako Racibórz	15	3	1	0	14	11-80

Klasa B 2019/2020, grupa : Racibórz

RAZEM

lp	nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	LKS Raszczycy	15	41	13	2	0	57-21
2	LKS Brzeziny (Racibórz)	15	30	10	0	5	45-25
3	Zgoda Zawada Książęca	14	29	9	2	3	34-18
4	Naprzód Zawada (Wodzisław Śl.)	15	29	9	2	4	50-28
5	Rozwój Belsznica	15	28	9	1	5	40-32
6	LKS Łyski	15	28	9	1	5	42-38
7	Górniki Pszów	15	27	9	0	6	40-27
8	LKS Grzegorzowice	15	23	7	2	6	35-39
9	LKS Owsiszczycy	15	22	7	1	7	35-29
10	LKS Gawmów	15	19	6	1	8	25-37
11	Naprzód 37, Krzyżkowice	15	19	5	4	6	25-23
12	LKS Górki Śląskie	15	15	4	3	8	31-35
13	Naprzód II Czyżowice	14	14	4	2	8	28-44
14	LKS 07 Markowice (Racibórz)	15	12	4	0	11	22-46
15	Czarni II Gorzyce	15	7	2	1	12	14-53
16	Stzalec Ruchów	15	3	1	0	14	13-41

Klasa C 2019/2020, grupa : Racibórz I

RAZEM

lp	nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	LKS Zabelków	13	34	11	1	1	43-16
2	KS Pietraszyna	12	26	8	2	2	35-24
3	Wypoczynek Buków	12	25	8	1	3	50-32
4	LKS II Tworków	13	25	7	4	2	33-20
5	Przyszłość II Rogów	13	24	7	3	3	30-18
6	LKS Cyprzanów	13	21	6	3	4	29-25
7	LKS II Studzienna (Racibórz)	13	19	6	1	6	34-25
8	LKS II Owsiszczycy	13	17	5	2	6	23-32
9	LKS Wojnowice	12	14	4	2	6	25-27
10	LKS BOlesław	13	14	4	2	7	16-28
11	LKS Olza	12	11	2	5	5	17-25
12	LKS II Brzeziny (Racibórz)	13	9	2	3	8	21-30
13	Wicher II Wilchwy (Wodzisław Śl.)	11	8	2	2	7	23-35
14	LKS Bojanów	13	1	0	1	12	14-56

GMINNE CENTRUM KULTURY W GORZYCACH ZAPRASZA W GRUDNIU 2019

miejsce	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
OK Gorzyce	15 ³⁰ komisje Rady Gminy (raz w miesiącu zgodnie z harm.)	15 ³⁰ próba Break dance	12 ³⁵ - 16 ³⁰ Kurs komputerowy 65+ Śląska Akademia Senior@ tel.: 577 888 627	15 ³⁰ sesje Rady Gminy (raz w miesiącu zgodnie z harm.)	9 ⁰⁰ dyżur zarządu Stowarzyszenia SENIOR każdy I piątek miesiąca	
	18 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ próba zespołu Gorzyczanie Urszula Wachtarczyk	17 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ dyżur radnego sołectwa Gorzyce (każdy ostatni wtorek miesiąca)	14 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰ nauka gry na gitarze Sławomir Tatera	16 ³⁰ -17 ³⁰ Muz. Akademia Malucha Urszula Wachtarczyk	17 ⁰⁰ -19 ³⁰ RikiTiki próby zespołu tanecznego	
	18 ⁰⁰ - 21 ¹⁵ język angielski	18 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰ język niemiecki	17 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ Mała manufaktura zajęcia twórcze - Alina Glenc	18 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ język niemiecki		
	19 ⁰⁰ - 21 ¹⁵ próby grupy teatralnej Gorzycy		17 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ język angielski	19 ³⁰ - 21 ⁰⁰ Vocalsi Urszula Wachtarczyk		
ŚW w Gorzyckach	12 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰ Zajęcia sportowe oraz pomoc w odrabianiu zadań domowych	13 ³⁰ - 17 ⁰⁰ Zajęcia plastyczne oraz pomoc w odrabianiu zadań domowych	11 ³⁰ - 16 ⁰⁰ Fitness oraz pomoc w odrabianiu zadań domowych	13 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰ Gry i zabawy oraz pomoc w odrabianiu zadań domowych	7 ⁰⁰ - 9 ⁰⁰ i 12 ³⁰ - 16 ⁰⁰ Dzień aktywności fizycznej	
ŚW w Uchylsku	17 ⁰⁰ Mali artyści zajęcia plastyczne	16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ klub miodników gier planszowych	16 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ zajęcia sportowe	16 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ Kółko tenisa stołowego	16 ³⁰ - 19 ³⁰ Zajęcia czytelnicze i multimedialne	
	18 ³⁰ zajęcia kulinarne / teatralne		17 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ Szyciowo-recyklingowy zawrót głowy			
ŚW w Osinach	15 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ zajęcia świetlicowe	15 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ zajęcia świetlicowe	15 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ zajęcia świetlicowe		Sensoplastyka dla smyka zajęcia co dwa tygodnie	10 ⁰⁰ Dzieci - Dzieciom zajęcia co dwa tygodnie
	6 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰ Mażoretki Michalina Michalik-Newe	17 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ Szyciowo - recyklingowy zawrót głowy			10 ⁰⁰ /17 ³⁰ Próby chóru Melodia , Małgorzata Blutko	w
OK Czyżowice	15 ⁴⁵ - 17 ¹⁵ CRAZY DANCE Dagmara Marcol	13 ⁰⁰ - 17 ⁴⁵ lekcje gry na pianinie Bożena Marcol	10 ¹⁰ - 14 ³⁰ Kurs komputerowy 65+ Śląska Akademia Senior@ tel.: 577 888 627	17 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ kurs j. angielskiego finansowany ze środków unijnych	17 ⁰⁰ - 19 ¹⁵ kurs j. angielskiego Karina Wydra	9 ⁰⁰ -11 ⁰⁰ próba zespołu Dolce Canto Barbara Grobelny
	18 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ Orbita - kurs prawa jazdy Szymon Cygan	17 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ próby zespołu Czyżowianki Renata Rzeczkowska	12 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰ lekcje gry na pianinie Bożena Marcol	19 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ Aerobic Grażyna Blutko	20 ⁰⁰ - 22 ⁰⁰ próby Orkiestry Gminy Gorzyce Henryk Krótki	10 ⁰⁰ -12 ³⁰ Warsztaty plastyczne Hania Władarz (podział na dwie grupy)
	17 ¹⁵ - 18 ⁴⁵ MAGIC DANCE Dagmara Marcol	17 ³⁰ - 20 ³⁰ kurs j. angielskiego finansowany ze środków unijnych	15 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ Spotkanie emerytów (ostatnia środa miesiąca)			11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰ 16 DH im. Żwirki i Wigury Bronisław Kwiaton
		19 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ Aerobic Grażyna Blutko	16 ³⁰ -17 ³⁰ MINI MINI DANCE Anna Buban-Wojcierowska			11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰ 17 GZ. Czyżyki Maria Kmiecik
			17 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ Orbita - kurs prawa jazdy Szymon Cygan			
			17 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰ kurs j. angielskiego Karina Wydra			
			17 ³⁰ - 19 ⁰⁰ MINI DANCE Anna Buban-Wojcierowska			
			19 ⁰⁰ /21 ⁰⁰ Próby chóru Moniuszko Barbara Grobelny			
			17 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰ kurs j. angielskiego Karina Wydra			
ŚW w Bełżnicy				12 ⁰⁰ -20 ⁰⁰ Zajęcia świetlicowe		8 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰ Zajęcia świetlicowe
ŚW w Rogowie	17 ⁰⁰ - 19 ⁰⁰ próba zespołu "Rogowianki"	16 ³⁰ i 17 ³⁰ zajęcia z j. angielskiego	17 ⁰⁰ kółko gitarowe grupy 1 dzieci młodsze		15 ³⁰ - 18 ⁰⁰ zajęcia plastyczne	19 ⁰⁰ kółko biblijne
		18 ⁰⁰ próba dziecięcego zespołu wokalnego (salka na probostwie) Male Poddasze	18 ⁰⁰ kółko gitarowe grupy 2 dzieci starsze		18 ⁰⁰ Klub Miłośników Gier Planszowych	10 ⁰⁰ spotkania Dzieci Maryi
		18 ⁰⁰ próby scholi dziecięcej				12 ⁰⁰ próba świetlicowej grupy tanecznej
OK Olza		14 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰ i 15 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰ kurs j. angielskiego dla dzieci Edyta Mańka dzieci od 6 lat oraz kl. I-III dzieci kl. IV-V koszt zajęć 70,00/mieś. tel. 600 949 130	16 ⁰⁰ - 17 ³⁰ Kreatywna Kraina Malucha Marzena Hojka, koszt 5,00/zajęcia	11 ⁵⁰ - 16 ⁰⁰ Tenis stołowy i piłkarzyki Marzena Hojka		10 ⁰⁰ -12 ⁰⁰ Mali odkrywcy. Michalina Maks koszt 10,00/osoba
		16 ³⁰ - 18 ⁰⁰ Warsztaty z igłą i nitką Alina Glenc, koszt 5,00/zajęcia	16 ⁰⁰ - 17 ³⁰ próby chóru Słowiki nad Olza Tymoteusz Kubica			12 ³⁰ Nauka jazdy Szofer Argyrios Gkeros
		17 ⁰⁰ Zespół Olzanki, Urszula Wachtarczyk	18 ⁰⁰ Szkoła rodzenia Centrum Medyczne PERFEKT			
		18 ³⁰ próby zespołu Ale to już było, Urszula Wachtarczyk				
		15 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰ Tenis stołowy i piłkarzyki Marzena Hojka				
ŚW w Odrze	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰ Zajęcia Taneczne, 70,00/osoba na miesiąc Maja Lorenc	16 ³⁰ - 18 ⁰⁰ Zajęcia plastyczne Marek Grzebyk	12 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰ Zajęcia świetlicowe Wiesława Parma			